Należytość pocztowa uiszczona gotówką

Cena egz. 25 gr.

GŁOS NARODU

NR. 290. — ROK XXXVII.

PIĄTEK

31 PAŹDZIERNIKA 1930.

REDAKCJA, ADMINISTRACJA i DRUKARNIA KRAKÓW, ULICA SW. KRZYZA L. 11.
KONTO CZEKOWE P. K. O. WARSZAWA 140.055 — KONTO CZEKOWE P. K. O. KRAKÓW 401.099.

Przedpłata wynosi:	W Krakowie z odnoszeniem	W Krakowie bez odnoszenia	Na całym obszarze Państwa pols. z przesyłką pocztową	Za granicą	Przedpłata zniżona dla nauczycielstwa ludowego	Za każdą zmianą adresu dopłata 50 gr.
Miesięcznie	6·20 zł.	5·70 zł.	6·20 zł.	9.50 zł.	5·70 zł.	

TELEFONY: REDAKCJA Nr. 101-90. ADMINISTRACJA Nr. 133-44. DRUKARNIA Nr. 133-44 i 144-06. ODDZIAŁ LWÓW GRODECKA 2 B. TEL. 4878

O czyste wybory

Podniesiono w prasie, że t. zw. rumuńskie wybory nie rozstrzygają niczego. Jeśli wybory mają być wyrokiem w procesie między rządem a Sejmem, to wybory „rumuńskie“, nie odzwierciedlające poglądów obywateli, oznaczają wyrok, którego strona pokrzywdzona nie przyjmie i który zaskarża przed wyższą instancję. Proces zatem trwa dalej, czyli — zatarg między rządem a Sejmem wchodzi w dalsze, bardziej zaostrzone, stadjum.

Nieczyste wybory miałyby dla naszego państwa fatalne następstwa jeszcze i z tego powodu, że pchnęłyby elementy radykalne do walki podziemnej, nielegalnej. Póki się wierzy, że można zapomocą wyborów i innych przejawów opinji publicznej wpłynąć na zmianę polityki państwowej, tak długo wytwarzanie tej opinji i organizowanie wyborów stanowi główne zadanie stronnictw w kraju. Gdy jednak nadzieja dojścia do celu na tej drodze zanika, wtedy dla jednych pozostaje tylko rezygnacja z jawnej politycznej działalności, dla drugich, wytrwalszych, ograniczona możliwość jej kontynuowania, a dla trzecich, najbardziej aktywnych, konieczność przejścia do pracy i walki podziemnej. Z reguły do tej trzeciej grupy należą głównie elementy radykalne.

Uważalibyśmy taki rozwój wypadków za bardzo dla młodego państwa polskiego niepomyślny i dlatego — uzupełniając nasze wczorajsze uwagi — zwracamy się z gorącym apelem d o w s z y s t k i c h, by zrobili wszystko, co w ludzkiej jest mocy, dla utrzymania czystości wyborów. Żyje przecież w naszej dzielnicy smutna pamięć o wyborach Badeniego, które posiały na wsi galicyjskiej ów zgubny, antyspołeczny, klasowy radykalizm, jakiego okazem najbardziej typowym był p. Stapiński. Trzeba było dwudziestu lat wojny i pracy oczyszczającej, by z Małopolski wyrugować te zatrute chwasty demagogji i antyklerykalizmu. Nie mamy odwagi nawet myśleć o tem, jak destrukcyjne skutki w psychice obywatelskiej wywołałby dzisiaj zanik wiary ogółu w argument kartki wyborczej. Każdy, kto ma trochę politycznej wyobraźni i doświadczenia, zrozumie niebezpieczeństwo, o którem myślimy.

Może jest już śmiesznem dla niektórych nasze ciągłe moralizowanie na temat aktualnej polityki. Modnym stał się przecież obecnie swoisty nietzcheanizm połączony z cynizmem, naniesionym przez ludzi żydowskiego pochodzenia, który usprawiedliwia wszystko, co prowadzi do bezpośredniego celu. Z przerażeniem stwierdzamy, że zaraza ogarnęła wielu ludzi dotąd uczciwych i krytycznych, którzy dziś już nie tylko milczeniem, ale i głośną pochwałą przyjmują mowy, obelgi, napady, dawniej bez zastrzeżeń przez nich potępiane. Zanika szybko wrażliwość na ludzką krzywdę, wrażliwość, która jest przecież miarą moralnej wartości społeczeństwa. Opinji publicznej prawie już niema, są tylko opinje partyjne. Ludzie niezależni, stojący na świecznikach, milczą. Sumienie straciło swą dawną wymowę...

W godzinach próby odnajduje podobno człowiek swe właściwe powołanie; dziennikarz katolicki w takich godzinach staje się moralistą. Gdy w grze jest zdrowie moralne Narodu, czyż nie muszą zejść na dalszy plan sprawy polityczne i gospodarcze? Gdy milczą autorytety moralne, czyż nie jest obwiązkiem publicysty zająć ich miejsce na kazalnicy społecznej? Od naszych przyjaciół żądamy, by w tej akcji oczyszczania życia publicznego z kłamstw i obelg, z oszczerstwa i ludzkiej krzywdy, z naruszania prawa i uwielbiania brutalności wzięli jak najczynniejszy udział. Czystość wyborów winna być postulatem moralnym każdego uczciwego człowieka, ale wprost kanonem moralnym polityka z obozu katolickiego. Z jakiejkolwiek strony przychodzą na nią zamachy, trzeba je mężnie odpierać i odpór ten będzie napewno skuteczny, bo przecież nie można przypuścić, by w obozie sanacyjnym wszyscy byli skorumpowani. Z wyborów tych wyjdzie nowy Sejm; czyż nie byłoby strasznem, gdyby ten trzeci Sejm był znowu przedmiotem pogardy i obelg, i tym razem ze strony uczciwej części społeczeństwa?

Nikt w Polsce nie może sobie życzyć fałszywych wyborów. Nie może sobie ich życzyć i rząd, który w fałszywym Sejmie, pogardzanym przez Naród, znalazłby nie oparcie, ale tylko przeszkodę do porozumienia się z Narodem. Tylko w atmosferze lojalnej walki dojrzeje pokój wewnętrzny w kraju. Czyste wybory ułatwią ten pokój, wybory rumuńskie zamknęłyby do niego drogę..

Jan Matyasik.

Gen. Seeckt chwali Mussoliniego.

Berlin. 29 paźdz. W wywiadzie udzielonym przedstawicielowi „United Press“ oświadczył generał von Seeckt, że **Mussoliniemu należy się wdzięczność** za poruszenie kwestji rewizji traktatów, które są nie do zniesienia. Zaznaczając, że nie wyraża tu zdania rządu Rzeszy lecz własne, oświadczył, iż Niemcy ni powinny się dłużej łudzić, aby inne państwa obniżyły stan swych armij do stanu posiadanego przez Niemcy. Jego zdaniem przygotowawcza komisja rozbrojeniowa, rozpoczynająca swe obrady z początkiem przyszego miesiąca, daje Niemcom sposobność postawienia żądań, aby wszystkie państwa obniżyły liczebny stan armij do stanu niemieckiej Reichswehry. Gdyby żądaniu niemieckiemu nie uczyniono zadość, wówczas Niemcy powinny się domagać rewizji klauzuli militarnej traktatu wersalskiego i żądać parytetu zbrojeń(!) odpowiadającego liczbie ludności i położeniu geograficznemu.

Bunt tubylców na Formozie.

120 osób zginęło.

Londyn. 29 paźdz. Z Tokio donoszą: Z Formozy nadchodzą szczupłe wiadomości o krwawych zajściach. Połączenia telegraficzne z wyspą są zerwane. Z depesz otrzymywanych drogą okrężną wynika, że **bunt tubylców wywołany został bezwzględnem postępowaniem policji oraz niezadowoleniem z projektu rządu japońskiego w sprawie wybudowania tamy, wskutek czego ludność okoliczna zostałaby pozbawiona ziemi uprawnej na przestrzeni kilku kilometrów kwadratowych. Potwierdza się wiadomość, że** podczas walk ulicznych **zginęło ponad 120 osób cywilnych i policjantów japońskich.**

TERORYŚCI ŻYDOWSCY.

Warszawa. 29 paźdz. (Tel. wł.) Władze bezpieczeństwa opieczętowały w Warszawie dwie kawiarnie żydowskie w dzielnicy żydowskiej, w których gromadzili się teroryści piekarscy i opracowywali plany zamachowe.

P. Giżycki potępia nadużycia wyborcze.

Warszawa. 29 paźdz. (Tel wł.) **W środę członkowie Państwowej Komisji Wyborczej b. posłowie Krysa i Pużak oraz mecenas Urbanowicz interwenjowali u generalnego komisarza wyborczego w sprawie unieważnienia list okręgowych wyborczych w wielu okręgach. Wskazali oni na szykany i nieprawidłowości związane z uznawaniem list, na liczne wypadki unieważnienia list dla rzekomego braku odpowiedniej ilości podpisów zgłaszających w związku z unieważnieniem reszty podpisów na podstawie orzeczenia grafologa, jakkolwiek sprawdzenie ich autentyczności przy nieznacznej ilości podpisów potrzebnych do ważności listy byłoby rzeczą łatwą. Dalej wskazali na uznawanie cofniętych podpisów wbrew orzeczeniu Sądu Najwyższego, że podpisów zgłoszonych cofać nie wolno, na niesłuszne badanie autentyczności podpisów zgłaszających, poświadczonych notarljalnie oraz na szereg wypadków unieważnienia listy kandydackiej pod błahym pretekstem i z naruszeniem odpowiednich przepisów.** Główny komisarz wyborczy p. Giżycki oświadczył, że o różnych nieprawidłowościach działania komisyj okręgowych był powiadomiony, w każdym konkretnym wypadku niezwłocznie interwenjował, że we wskazanych mu przez członków Państwowej Komisji Wyb. konkretnych wypadkach będzie niezwłocznie interwenjował u przewodniczących komisyj okręgowych, dając im odpowiednie wskazówki. Dalej p. Giżycki zapewnił wspomnianych członków Komisji Państwowej, że w zakresie swej kompetencji uczyni co może. Nadto członkowie komisji wskazali na szerzoną w niektórych okręgach propagandę za jawnością wyborów i prosili głównego komisarza wyborczego o wydanie odpowiednich zarządzeń aparatowi wyborczemu, przypominających konieczność przestrzegania tajności głosowania podczas aktu wyborczego. Generalny komisarz przyrzekł wydać odpowiednie zarządzenia, oparte na przepisach ustawy, zabezpieczające tajność głosowania.

Więźniowie brzescy już zbadani?

Przed wyborami procesu nie będzie.

Warszawa 29. 10. (Telef. wł.). Pułkownikowski **„Kurjer Czerwony“** donosi, co następuje: Według wiadomości ze sfer rządowych, śledztwo w sprawie b. posłów, osadzonych w Brześciu, **posuwa się szybko (!) naprzód. Wszyscy b. posłowie są już zbadani przez sędziego śledczego Demanta. W toku śledztwa powstała konieczność powołania świadków, zamieszkujących w różnych miejscowościach państwa. Procesy b. posłów nie będą się mogły odbyć przed wyborami (!), a to ze względu na konieczność uzupełnienia śledztwa, oraz z uwagi na terminy przewidziane przez obowiązującą procedurę karną.** Gdyby nawet śledztwo było już ukończone, to samo zredagowanie aktu oskarżenia termin 7-dniowy pozostawiony przez prawo oskarżonym do przejrzenia tego aktu, rozesłanie zawiadomień do świadków, nie pozwoliłyby na ogłoszenie terminu rozprawy przed wyborami.

Oskarżeni byli posłowie są w dalszym ciągu izolowani jako więźniowie, pozostający pod śledztwem. Wolno im jednak porozumiewać się z rodzinami, oraz załatwiać ważniejsze sprawy osobiste i majątkowe

Kobiety śląskie w obronie posła Korfantego

Warszawa 29. 10. (Telef. wł.). W środę przy były 4 delegacje organizacyj kobiecych ze Śląska i zgłosiły się na Zamku z prośbą o audjencję u P. Prezydenta Rzplitej, aby mu wręczyć adres kobiet śląskich, apelujący o zwolnienie Wojciecha Korfantego. **Ponieważ delegacja nie uzyskała audjencji, przeto złożyła w kancelarji cywilnej ten adres, zaopatrzony w 27.000 podpisów. Adres ten stanowi potężną księgę.**

ZAPRZYSIĘŻENIE KS. BISK. ADAMSKIEGO.

Warszawa. 29 paźdz. (Tel. wł.) W sobotę w południe odbyło się na Zamku uroczyste zaprzysiężenie przez P. Prezydenta Rzplitej nowo konsekrowanego biskupa śląskiego ks. Stanisława Adamskiego.

ZAMACH NA KOMISARZA?

Warszawa 29. 10. (Telef. wł.). Do kasy chorych w Piotrkowie zgłosił się jakiś pan na pół umundurowany z rewolwerem i oświadczył, że chce się widzieć z komisarzem kasy majorem Radeckim. Komisarz wezwał policję, która stwierdziła, że to niejaki Jan Jarecki, inwalida, chory na oczy. Chciał on prosić komisarza o przyspieszenie wypłacenia mu zasiłku. Jakkolwiek posiadał zezwolenie na noszenie broni, odebrano mu rewolwer.

—X—

PRAWOSŁAWNI ZA BE BE.

Warszawa. 29 paźdz. (Tel. wł.) Metropolita prawosławny Dionizy ogłosił list otwarty, w którym nawołuje do poparcia listy **rządowej.**

Warszawa. 29 paźdz. (Tel. wł.) **Rada ministrów** przywróciła debit „Deutsche Tageszt.“ **w trzech województwach zachodnich.**

O czem piszą inni?...

„Podział pracy“ w B. B.

Pisaliśmy już dość o tem, jak to sanacja przyciąga ku sobie katolickie żywioły, m. in. duchowieństwo. Specjalnie organy konserwatywne, jak „Czas“, „Dzień Polski“ i „Dziennik Poznański“ w tym duchu pracują.

W ub. niedzielę rozrzucono w Poznaniu odezwę BB. zapewniającą, że

„obowiązkiem dobrego Polaka jest głosować na listę BBWR, jako wybitnie katolicką“.

Jest jednak w sanacji „podział pracy“. Oprócz tych mianowicie, którzy obsługują katolików, są inni, którzy obsługują masońskie i antykatolickie żywioły. Należy tu szereg pism, w pierwszym rzędzie „Kurjer Wileński“ (b. dyrektora departamentu wyznań Okulicza), który się specjalizuje w walce z Episkopatem. Co pewien bowiem czas wraca do listu pasterskiego Episkopatu w sprawie „Związku Nauczycieli S. P.“, a ostatnio pisząc o nim tak się wyraża:

„Nie będę mówił **o owym liście pasterskim, z którym Episkopat tak niefortunnie wyjechał (!), opierając się na zwyczajnej gazeciarskiej plotce (!),** co dobitnie stwierdził prezes naszej organizacji, sędziwy senator Stanisław Nowak, odbijając stanowczo wszelkie zarzuty Episkopatu w swoim liście otwartym“.

Ani to była „gazeciarska plotka“, ani p. Nowak (kandydat senacki z listy państwoewj BB) nie „odbił“ zarzutów Episkopatu, tylko im wszystkim w czambuł zaprzeczył. Ale „Kurjer Wileński“ sprzeniewierzyłby się swoim zasadom, gdyby w walce liberalnego nauczycielstwa z Episkopatem stanął po stronie władz kościelnych!

Oczekiwanie dyktatury.

„Słowo Polskie“ jest zwolennikiem „doprowadzenia Rewolucji Majowej“ (przez wielkie „R“ i wielkie „M“) do końca, t. zn. do zainstalowania dyktatury p. Piłsudskiego w Polsce przez zniszczenie parlamentaryzmu i rządów odpowiedzialnych przed narodem. Przekonany jest ten organ sanacji, że p. Piłsudski także tego chce.

„Marsz. Piłsudski — pisze — tak bowiem postawił kwestję, że akcja przedwyborcza tym razem nie jest tylko walką o mandaty, albo też choćby „walką o utrzymanie się przy władzy“. Jest walką o ideę, jaka ma dzisiaj narzucić swe oblicze naszej rzeczywistości. **Ta nowa, władcza idea mogła — powinnaby — objawić się już w przedwiośnie 1919 r.,** kiedy sejm z woli marszałka, będącego wtedy nietylko „ukrytym“, ale jawnym „dyktatorem“ miał służyć sprawie „zcalkowania tego rozgardjaszu i chaosu“ (jaki przedstawiała i naówczas politycznie zorganizowana Polska), „aby zacząć budowę nowego tworu historycznego: Państwa polskiego“. Dziś poza sejmem i wbrew parlamentarnej demokracji **dokonywa się utrwalanie dyktatury** nie „jednostki“ i nie obozu, ale tej właśnie idei, tego właśnie, używając terminologji Jerzego Sorela — mitu, który jedynie zdolny jest Polskę odrodzić i uczynić ją wielką dziejową wartością“.

P. Piłsudski natomiast oświadczył się w ostatnim wywiadzie przeciw idei „cezarystyczno-rewolucyjnej“. Komu tu wierzyć? I kto się na tem wszystkiem wyzna?

Wywiady p. Piłsudskiego w szkole.

„Gazeta Polska“ ryczy z uciechy:

„Stała się rzecz niesłychana. Oto ni mniej, ni więcej, **tylko minister oświaty zalecił dla bibljotek szkolnych ukazujące się obecnie wydanie zbiorowe dzieł Józefa Piłsudskiego“.**

Będzie się więc na słynnych wywiadach wychowywało młode pokolenie. Będzie sobie na nich urabiało smak moralny i estetyczny. Istotnie „rzecz niesłychana“...

„Uczciwa gra“.

„Robotnik“ przypomina bardzo na czasie pewne powiedzenie Disraeliego, wodza konserwatystów angielskich. Kiedy mu jeden urzędnik radził „troszkę“ poszachrować przy wyborach, które mu zapowiadały klęskę, odrzekł:

„Pozwoli pan, że nie będę panu odtąd podawał ręki, i że poproszę pana o zgłoszenie dziś jeszcze swojej dymisji z piastowanego urzędu. Dżentelmen angielski nie przywykł walczyć z przeciwnikim inaczej, niż uczciwą grą“...

„Dżentelmen angielski“... Wczorajszy artykuł prof. Konopczyńskiego w „Głosie Narodu“ p. t. „Fair Play“ (uczciwa gra) został skonfiskowany.

„Stawka ryzykującego wszystko gracza“

Wpływowy dziennik angielski „The Observer“, na który bardzo często powołuje się prasa rządowa, pisze w nrze z 12 b. m. w kronice politycznej:

„Niespokojna Polska. **Aresztowanie W. Korfantego** przez marszałka Piłsudskiego stwarza dla tego ostatniego na Górnym Śląsku nowy front kłopotów. **Uniemożliwianie wolnego głosu wyborcom wyłącznie w celu otrzymania pozorów konstytucyjnych dla dyktatury — jest stawką ryzykującego wszystko gracza“.**

Religja „przedmajową formacją“.

W zapale prorządowym pisze pos. Piasecki, „katolicki konserwatysta“, w „Dzienniku Poznańskim“:

„Mówią nam: Marszałek rozbija społeczeństwo. Marszałek dobierając na listy ludzi o odmiennych autoramentach politycznych, a **nawet rozmaitych poglądach religijnych,** powoduje dezorjentację wyborcy, wytrąca przeciętnego obywatela z jego ustalonego zasadniczego światopoglądu, wytwarza zatem chaos pojęć.

Zarzut ten nie jest słuszny. **Znajdujemy się w okresie przejściowym, w fazie likwidowania formacyj politycznych istniejących przed majem“.**

Więc i „poglądy religijne“ należą do „przedmajowych formacyj“?... Coraz lepiej rozumiemy ideologję BB.!

Twarzą do Paryża.

PO MOWIE MUSSOLINIEGO.

Olbrzymie wrażenie wywołała ostatnia mowa Mussoliniego w rocznicę marszu na Rzym wygłoszona, której treść podaliśmy wczoraj w dziale telegramów. Oburza się na nią Francja; cieszy się nią Rzesza Niemiecka i Austrja.

Francję oburza przedewszystkiem zwrot o zbrojeniu się Europy. Jest to bowiem wyraźna zupełnie aluzja do obronnej polityki Francji, rozpoczętej w ostatnich miesiącach u wschodnich granic. A niepokoić musi zdanie o potrzebie rewizji traktatów pokojowych.

Wszystko to właśnie raduje Niemcy. ? jeszcze kilka jaskrawych zwrotów z mowy włoskiego „Duce“...

Z całą lubością przedrukowuje prasa niemiecka np. następujący jej ustęp:

„Wkrótce — mówił z ironją Mussolini — będzie się o nas (t. j. faszystach) mówiło, że **obcinamy ręce dzieciom, jak się to mówiło o Niemcach r. 1914, choć śladu nie ma tych okaleczonych dzieci“.**

Z równą satysfakcją wita prasa niemiecka powiedzenie Mussoliniego, że państwa należące do Ligi Narodów zostały podzielone na dwie kategorje: zwycięzców i zwyciężonych, co rzekomo naraża na szwank dzieło pokoju.

Z niemniejszą radością przyjęła prasa niemiecka **oświadczenie Mussoliniego, że obecnie kieruje się wzrok i pochód faszyzmu na „Południowy Wschód Europy“,** na Bałkany. Mieści się bowiem w tem powiedzeniu zapowiedź energiczniejszych działań ku ostatecznemu wyparciu wpływów francuskich z półwyspu Bałkańskiego, oddziaływujących szczególnie na Jugosławję. I równocześnie zapowiedź dalszego zacieśnięcia więzów z Bułgarją, Albanją i Węgrami, a nawet z Grecją i Turcją, które od pewnego czasu zupełnie wyraźnie ciążą ku Rzymowi. (Podróż hr. Bethlena do Turcji). „Germania“ komentując to powiedzenie Mussoliniego, widzi w niem **zapowiedź przygotowywania wielkiego bloku państw południowo-wschodnich pod hegemonją Włoch** przeciw państwom zachodnim, przedewszystkiem przeciw Francji.

Jeden tylko moment w mowie Mussoliniego niepokoi katolicką „Germanię“. Mianowicie powiedzenie:

„Zdanie (wygłoszone przed paru laty przez samego Mussoliniego), że **faszyzm nie jest artykułem eksportowym, wymaga poprawki“.**

Organ centrowców domyśla się, że Mussolini chce wejść w porozumienie z dyktatorskiemi prądami w innych krajach. Lęka się, że mają podstawę pogłoski o stosunkach hitlerowców i Stahlhelmu z faszystami i o finansowych subwencjach użyczonych rzekomo przez Mussoliniego niemieckim narodowym socjalistom. A przypominając radość Włoch z powodu wyborczego zwycięstwa hitlerowców i zestawiając ją z mową Mussoliniego, oświadcza organ kanclerza Brüninga twardo, że

„jest to akt nieprzyjaźni“

w stosunku do Niemiec (?)... Rozumiemy niepokój „Germanii“. Jest on podyktowany względami na wewnętrzną sytuację polityczną Niemiec, której hitleryzm poważnie zagraża. Nie ma ten niepokój jednak podstaw, jeśli chodzi o zewnętrzną politykę Rzeszy. Przyznaje to zresztą sama „Germania“, pisząc, że **naczelnym momentem mowy Mussoliniego jest dążenie do ekspanzji na Wschód i do rewizji traktatów pokojowych, co najdokładniej odpowiada interesom Niemiec.**

Nie trzeba zbytnio podkreślać wagi oświadczenia Mussoliniego **dla Polski.** Mieści się w niem zapowiedź wzmożenia zbrojeń, próby opanowania Bałkanów i zmiany karty politycznej Europy. Są to niedobre prognostyki dla nas. A tem gorsze, że **nasza polityka zagraniczna nastawiona jest w tej chwili na zbliżenie do Węgier i Włoch, z równoczesnem oziębieniem się stosunków z Francją.**

Ostatni to czas na zmianę kursu. Nic nie mamy do szukania na Węgrzech i we Włoszech. Obrócić się należy twarzą do Paryża. **St. D.**

Urzędnicy państwowi wobec wyborów.

Otrzymaliśmy następujące pismo: — Za kilkanaście dni odbędzie się głosowanie, a jednak jeszcze wielu obywateli, a między nimi i „gros“ urzędników państwowych stoi na rozdrożu i waha się za którą listą ma iść? Czy nie za B. B.?

Pamiętamy dobrze jakie to złote góry obiecywali urzędnikom na poprzednich wiecach przedwyborczych kandydaci „Jedynki“. Dziś stwierdzamy, że **choć obiecanek swych nie dotrzymali, w obliczu nowych wyborów znowu występują przed rzeszą urzędniczą i dopominają się głosów tej warstwy.**

Wiemy, że dola urzędnika w ostatnich latach nie uległa zmianie, a **jeżeli cokolwiek otrzymał, to zawdzięcza to przedewszystkiem, lub tylko, opozycji w Sejmie** (np. dodatek do uposażenia, wypłata 1-ej raty zaległego dodatku mieszkaniowego, uchwalenie kredytu na dalsze raty tego dodatku).

W przeddzień wyborów sanacja stara się pozyskać przedewszystkiem urzędników wiadomemi metodami, a ponadto używa ich w kampanji wyborczej jako swoich narzędzi w stosunku do reszty społeczeństwa...

Urzędnicy milcząc **podpisują deklaracje głosowania na B. B.,** milczeniem przyjmują używanie swych nazwisk dla celów propagandy „Jedynki“ itd.

Ponadto rzuca sanacja w urzędnika argumentem, że funkcjonarjusz państwowy już **z racji swojego stanowiska musi głosować za rządem, tj. na listę Nr. 1.** Tu jednak panowie z B. B. przerachowali się w argumentacji: zastraszyć można, ale krytycznego sądu z mózgu nie da się wydrzeć. Urzędnik nie zapomina, że lojalnie spełniać musi swe obowiązki służby, wie także, że prawo wyborcze do nich nie należy. **Do wyborów urzędnik idzie** bowiem **nie jako funkcjonarjusz państwa, ale jako pełnouprawniony obywatel,** korzystający z prawa głosowania podług swej wolnej woli, zgodnie z sumieniem i rozumem. Pracownik państwowy może więc iść i pójdzie do urny wyborczej z głosem na listę, którą sam w najlepszej swej wierze i wiedzy uzna dla ojczyzny i siebie za najlepszą.

Już wspomnieliśmy, że pracownik państwowy daremnie oczekiwał pomocy ze strony sanacji. Przypominamy jeszcze, że dopiero przed kilku dniami szef obecnego rządu szukał przyczyn rozdęcia budżetu w dodatkach, jakie Sejm dał urzędnikom. **W związku z układaniem preliminarza budżetowego na okres 1931—32 również obiega pogłoska, że budżet ten nie przewiduje wypłacania dziesięcioprocentowego dodatku do uposażenia,** a w każdym razie wypłata zaległego dodatku mieszkaniowego zostaje zawieszona na niewiadomo jak długi okres (jak to wyraźnie oświadczył prof. Krzyżanowski w swej mowie kandydackiej). Znowu więc kosztem nędzy urzędniczej ma być ratowana równowaga budżetowa.

Rozwaga dyktuje więc, że nie na listach B. B. urzędnik może szukać obrońców swych interesów. Do wyborów pójdzie za tymi, którzy z racji swego programu zawsze pamiętali o jego potrzebach i dokładali wszystkich sił, aby potrzeby te były jak najlepiej zaspokojone. Pójdzie on za tymi, którzy za swe zadanie przyjęli obronę praw pracownika tak fizycznego, jak umysłowego w duchu zasad chrześcijańsko-społecznych.

Rychła wypłata zaległego dodatku mieszkaniowego, zrównanie emerytów państw zaborczych, regulacja poborów w granicach możności budżetowych, osobne wynagrodzenie za pracę w godzinach ponadliczbowych, możliwe skrócenie czasu pracy i reforma pomocy lekarskiej, oto sprawy, które odnośnie do urzędników Katolicki Blok Ludowy wciąga do swych programów w przyszłym Sejmie.

Chrześcijańska Demokracja nie zawiodła pracownika dotychczas, nie zawiedzie i w przyszłości! każdy więc urzędnik państwowy, czynny, czy w stanie spoczynku, swym głosem winien we własnym interesie wzmocnić szanse wyborcze **listy Nr. 19.**

Urzędnik państwowy.

„Sanacyjne“ metody...

„Robotnik“ podaje w Nrze 331 z dnia 29 b. m. „instrukcję organizacyjno-propagandową“ B. B., w której sanacja poucza swych mężów „zaufania“ jak mają prowadzić robotę wyborczą, aby „zdobyć większość“ w przyszłym Sejmie.

Oto „propagandowa“ instrukcja:

„Obowiązki“ komitetów gminnych B. B.

„Zbierać wiadomości, kto z opozycji i w jaki sposób agituje na wsi. Natychmiast donieść o tem do posterunku policji.

Śledzić za zebraniami opozycji i obstawiać je swoimi pewnymi ludźmi, którzy będą mieli obowiązek rozbijania zebrań. Mniejsze zebrania rozbijać za pomocą krytyki Centrolewu czy endecji, oraz stawianie pytań. Wiece zaś rozbijać przy pomocy specjalnej organizacji“.

„Obowiązki mężów zaufania B. B.

1) Domowa agitacja za listą Nr. 1, ewentualnie agitacja na małych zebraniach wiejskich i miejskich.

2) Informowanie komitetu gminnego o nastrojach wsi.

3) Informowanie komitetu gminnego, kto z opozycji i w jaki sposób prowadzi agitację na wsi.

4. Ustalenie, kto z pośród miejscowych mieszkańców jest mężem zaufania opozycji i czy i w jaki sposób prowadzi agitację. O tych agitatorach natychmiast zawiadomić miejscowy Komitet gminny, a oprócz tego starać się przekonać męża zaufania opozycji, aby zaniechał agitacji. Najlepiej go zastraszyć, że może pojechać do Brześcia.

5) Donoszenie natychmiast — konnym posłańcem — komitetowi gminnemu o pojawieniu się na wsi agitatora z opozycji, lub o zamierzeniach urządzenia zebrania“.

Istotnie B. B. robi sobie prawdziwą „propagandę“... Brześciem i t. p. środkami. Mylą się przywódcy B. B. jeśli sądzą, że wszystkie dusze polskie są tak zgangrenowane i tego rodzaju pracę dla „dobra“ Państwa i Narodu przyjmują oklaskami.

Mogą to zrobić tylko tak urozmaicone składniki B. B., jakiemi są m. in. Marjawici, Cyganie, Tatarzy, karjerowicze polityczni i gromo zaślepieńców. Prawdziwy obywatel nie pójdzie za tego rodzaju metodami.

Bohater kłonicy.

Agitację za rządem na terenie b. Kongresówki rozwija obecnie p. **Ledwoch,** b. pos. ze „Stron. Chłopskiego“. Dał się on poznać tylko z nieokiełznanej demagogji wiecowej, która zainteresowała prokuraturę. Sejm w dn. 19 VI. 1928 zastanawiał się nad wydaniem p. Ledwocha sądom. Z aktu **oskarżenia** przytoczono wówczas m. in. następujące przemówienia tego posła:

„Piłsudski sam tu nie przyjdzie i ziemi włościanom nie odmierzy, ziemie włościanie sami muszą dworom zabrać. Należy pilnować dziedziców, plebanji, ażeby ludzie wrogo do włościan usposobieni nie zbierali się i wiece takie rozpędzać“. — **„W Polsce obecnie żadnej władzy niema: wojewody, starosty ani policji słuchać nie trzeba;** pilnować każdego policjanta i starosty, pilnować dworów i księży, aby nie zbierali się, a o ile zbiorą się, **brać ich za mordę“.** „Pamiętajcie, że Piłsudski wam gnoju wozić nie będzie, ani nie będzie odmierzał ziemi. **Ziemi nie zdobędziecie, dopóki kłonica jej nie weźmiecie“.** „Pilnujcie urzędników, policję, plebanję i dwory, otrzymacie broń i takich panów brać odrazu za łeb“.

W Szczekocinach 24 V. 1926 wołał: „teraz **wszystko jedno, czy maczać ręce w gnoju czy we krwi.** Teraz nadszedł czas, trzeba brać, jak sami sobie nie weźmiecie, to nikt wam nie da. Choćby najpiękniejszy pałac, nie powinien pozostać kamień na kamieniu“.

A we Włoszczowej 22 II. 1926.: „Obecnie porządek ten można zmienić tylko w ten sposób, że **chłopi chwycą za kłonicę i od najwyższej władzy zaczną walić wszystkie inne przez pysk. Wówczas na wzór ościennego państwa na gruzach dawnego ustroju** wybuduje się nową **Polskę“.**

P. Ledwoch nie został wydany sądowi. A jego obrońca, p. Woźnicki („Wyzwolenie“) tak go wówczas tłómaczył:

„Pierwsze przemówienie było wygłoszone 22 lutego 1926 roku i ocenę, może nawet (surową, bardzo surową, istniejącego wówczas stanu rzeczy podzielali wszyscy, którzy potem uznali za właściwe ten porządek rzeczy, ten stan prawny, jaki wówczas w państwie istniał, zmienić orężem. **Tylko, że p. Ledwoch chciał zmienić ówczesny stan kłonicą, a kto inny(!) zmienił go orężem. We wszystkich argumentach prasy, która stała po stronie przewrotu majowego, ten pogląd na ówczesny porządek i ówczesny stan rzeczy w Polsce daleko surowiej się wyrażał“.**

Za niewydaniem p. Ledwocha sądom **głosowała lewica i B. B.,** który obecnie zwalcza „nietykalność poselską“... Dziwnem jest, że gdy się aresztuje posłów za przemówienia wygłaszane przed 10 laty, nie wytacza się proce-

...u p. Ledwochowi za przemówienie istotnie bolszewickie z przed lat 4... Korfanty siedzi w Brześciu, a Ledwoch swobodnie agituje za rządem p. Piłsudskiego.

Ruch wyborczy.

Unieważnianie list.

W ciągu ostatnich trzech dni okręgowe komisje wyborcze zatwierdziły szereg list wyborczych. Będziemy kolejno podawać okręgi, w których zatwierdzono listę Katol. Bloku Ludowego Nr. 19. względnie te okręgi, w których wobec braku listy Nr. 19 należy głosować na listę Nr. 4.

Na Śląsku we wszystkich trzech okręgach zatwierdzono listy Kat. Bloku Ludowego Nr. 19. Wyborcy powinni zatem w dniach 16 i 23 listopada oddać kartki z numerem 19. Z list unieważnionych wymienić należy: Nr. 23 „Jedność Rob. Chłopska“ i Nr. 24 P. P. S. Lewica (obie w okr. cieszyńskim) i t. p.

We Lwowie zatwierdzono wszystkie listy z wyjątkiem jakiejś listy republikańskiej. W okręgu Nr. 51 (Lwów—powiat) unieważniono listę „Ruskiej Selańskiej Organizacji“ i trzy małe listy dzikie.

W okręgu przemyskim unieważniono listę Starorusinów i „dziką“ listę kilku działaczy katolickich. Lista Nr. 4 została zatwierdzona. **W Wilnie** zatwierdzono listę Nr. 4 (Stron. Narodowe i Ch. D.). **W Łodzi** przywrócono ważność listy Nr. 4. Naszą listą jest lista Nr. 19. **W Piotrkowie** unieważniono m. in. listę monarchistów, Poale-Sjon i Zjednoczenia Ludowego. **W Warszawie** zatwierdzono między innemi listę Kat. Bloku Ludowego Nr. 19.

ZGROMADZENIA K. B. L. W OKR. NR. 43.

W ostatnich dniach odbyło się w okr. nr. 43 kilka zgromadzeń Katol. Bloku Ludowego, na których przemawiali kandydaci Bloku. Zebrania takie odbyły się: dnia 26 bm. **w Godzieszce, Rybarzowicach** i **Szczyrku** z udziałem kandydata z listy nr. 19 p. dra Figla, w **Wadowicach** z udziałem b. posła p. Puchałki **w Osielcu** z udziałem red. Sopickiego, w poniedziałek 27 bm.. w **Żywcu** z udziałem pp. dra Figla i Puchałki. Na wszystkich tych zgromadzeniach uchwalono poprzeć jak najenergiczniej listę Katol. Bloku Ludowego nr. 19.

URLOPY DLA AGITATORÓW B. B.

Z Tarnobrzega donoszą, że **otrzymali urlopy między innemi** prof. Łęcznar z Niska, p. St. Małek, nauczyciel w Tarnobrzegu, p. Gładysz, komisarz Urzędu Ziemskiego i t. p. Tak się jakoś „dziwnie“ złożyło, że **wszyscy wymienieni rozwijają gwałtowną agitację na rzecz „jedynki“**. Co więcej, p. Łęcznar korzysta z auta, będącego własnością Rady Powiatowej!

Na ziemiach Rzplitej.

Zamiast wesela — pogrzeb.

W kanale podziemnym huty „Bismarka“ **w Wielkich Hajdukach** znaleziono onegdaj zwłoki robotnika, Jana Sieji, który w zagadkowy sposób poniósł śmierć przez zatrucie gazami. Istnieje przypuszczenie, że winę za wypadek ponosi kierownictwo huty. Prasa śląska, komentując ten wypadek zaznacza, że tragicznie zmarły miał za dwa tygodnie wstąpić w związki małżeńskie, do czego wszystko już było przygotowane. Zamiast jednak wesela odbędzie się smutny obrzęd pogrzebowy oblubieńca.

Życie ludzkie za stodołę.

Niejaki Mirosław Kulik, rolnik z Jaryczowa (woj. lwowskie), prowadził od dłuższego czasu **proces** ze swoim bratem Grzegorzem **o stodołę, otrzymaną** w spuściźnie po ojcach. Proces ten jednakowoż przegrał, gdyż sąd przyznał stodołę bratu. **Kulik wpadł w straszną złość** i wydobywszy rewolwer, **wpakował w brata trzy kule**, kładąc go trupem na miejscu.

Zbrodniarz stanął onegdaj przed sądem we Lwowie. Nie pomogły wymowne słowa obrońcy. Kainowe morderstwo zostało ukarane. **Kulika skazano na pięć lat ciężkiego więzienia.**

Projekt przeniesienia zwłok Piotra Wysockiego na redutę wolską

Jak wiadomo, doczesne szczątki Piotra Wysockiego, który w listopadzie 1830 r. powiódł podchorążówkę do boju z Moskalami, spoczywają dotąd w Warce pod Warszawą. Obecnie powstał w stolicy projekt przeniesienia zwłok i pogrzebania ich na słynnej reducie wolskiej, gdzie Wysocki odniósł w walce ciężką ranę.

Pierwsza w Polsce bibljoteka gazownicza

Gazownia warszawska posiada znaczną ilość dzieł fachowych w różnych językach z zakresu gazownictwa, z których obecnie **tworzy specjalną bibljotekę**, zapewne jedyną dotąd w Polsce. Z bibljoteki tej będą mogli korzystać nietylko fachowcy, zatrudnieni w gazowni, ale i wszystkie osoby, interesujące się zagadnieniami z tej dziedziny wiedzy.

Szef lotnictwa bułgarskiego na studjach w Polsce.

Z Warszawy donoszą: W pierwszych dniach listopada b. r. przyjeżdża do Warszawy szef lotnictwa bułgarskiego — **generał Czokajew**, by zapoznać się z polskim przemysłem lotniczym, urządzeniami lotnisk wojskowych i cywilnych, oraz organizacją szkół pilockich.

Wizyta gen. Czokajewa wiąże się z zapotrzebowaniem cywilnego lotnictwa bułgarskiego na płatowce komunikacyjne.

Podróż z Sofji do Warszawy szef lotnictwa bułgarskiego zamierza odbyć samolotem.

Krwawa ofiara podejrzenia.

Do niezwykłego krwawego zajścia doszło w majętności **Raduchowie** (pow. ostrowski). Urzędnik gospodarczy Stanisław Korcz **strzelił z fuzji do pracującego w tym majątku kowala**, Bartkowiaka. Poranionego **bił następnie Korcz laską**, zadając mu tak ciężkie obrażenia, że **Bartkowiak zmarł.**

Okazuje się, że **Korcz miał liczne zatargi z Bartkowiakiem**, którego podejrzewał o kradzież pieniędzy. Na tem tle też doszło do zabójstwa. Korcza aresztowano i odwieziono do więzienia sądowego w Ostrowie.

SZPITALE WARSZAWY PRZEPEŁNIONE.

W roku administracyjnym 1929/30 do wszystkich szpitali w Warszawie przyjęto ogółem **67.563 chorych.** Wobec tego, że z roku ubiegłego pozostało 4.672 osoby, przez wszystkie szpitale przeszło 72.235 chorych. **Odmówiono przyjęcia 17.410 osobom,** z czego w 14.142 przypadkach (81.23 proc.) **z powodu braku miejsca;** pozostałe 18,77 proc. zgłaszających się nie nadawało się do leczenia szpitalnego.

NOWY DYREKTOR PAŃSTWOWEJ WYTWÓRNI PAPIERÓW WARTOŚCIOWYCH

Prasa warszawska podaje, że stanowisko naczelnego dyrektora Państwowej Wytwórni Papierów Wartościowych po śp. dyr. Kozielewskim objął p. **Ludwik Gorazdowski.**

DYWAN KWIETNY Z HIACYNTÓW O POWIERZCHNI TYSIĄC METRÓW KW.

Ogród Saski w **Warszawie** otrzyma w roku przyszłym jedyną w Polsce ozdobę, a mianowicie dywan kwietny z 10 tysięcy hiacyntów, który miasto otrzymało w darze z Holandji. Hiacynty rozsadzone będą w wielkich skupieniach na przestrzeni około tysiąca m. kw. dzięki czemu tworzyć będą zdaleka piękne plamy w kolorach: białym, czerwonym, różowym i żółtym.

GŁOSUJCIE NA LISTĘ NR. 19

Poprzyjmy zbożne dzieło!

Z Komitetu budowy kościoła św. Stanisława w Lutowiskach otrzymaliśmy następ. odezwę do społeczeństwa:

„Na południowo-wschodnich kresach, w Karpatach znajduje się **miasto Lutowiska,** w powiecie liskim, w kórem jest sąd powiatowy, szkoła pięcioklasowa, **ale nie było kościoła ani kapłana.** Wskutek tego Polacy w tych stronach żyli w wielkiem zaniedbaniu i opuszczeniu i wielu z nich odpadło od obrządku i narodowości.

Wreszcie i nad tą okolicą Pan Bóg się zmiłował, bo staraniem inteligencji miejscowej postawiono **tymczasową kaplicę z desek na gruncie wydzierżawionym,** przybył kapłan w r. 1905, utworzono tu ekspozyturę, a w r. 1912 nową parafję dla miasta i 19 okolicznych wiosek górskich.

Wielkie i bardzo trudne dzieło przypadło z wyroków Bożych do wykonania pierwszemu naszemu proboszczowi, który z zebranych ofiar kupił plac pod kościół i prawdziwie cudem Bożym wybudował tu nowy kościół w czterech ostatnich latach przed wybuchem wojny światowej.

W czasie zaś wielkiej wojny światowej **kościół ten został znacznie uszkodzony** od pocisków armatnich. Obecnie **trzeba koniecznie kościół odbudować,** aby nie uległ dalszemu zniszczeniu. Ale znowu brak funduszów. Ufamy tylko w Opatrzność Boga i dobroć szlachetnych rodaków i **prosimy najuprzejmiej wszystkich na miłość Boga i Ojczyzny o łaskawe datki na odbudowę kościoła w Lutowiskach.** A Bóg wszechmogący najlepiej wynagrodzi.

Za wszystkich ofiarodawców odprawiają się uroczyste Msze św. corocznie w maju i listopadzie o błogosławieństwo Boże dla nich i ich rodzin. — Nadto modlimy się za nich wspólnie z kapłanem w czasie Sumy w każdą pierwszą niedzielę miesiąca.

Wszelkie datki prosimy najuprzejmiej przysyłać do **Urzędu parafjalnego ob. łać. w Lutowiskach,** poczta w miejscu (Małopolska).

——:: § ::——

Z całego świata.

Cała dolina Odry zatopiona.

Z obszarów na Śląsku niemieckim, dotkniętych powodzią, nadchodzą w dalszym ciągu niepokojące wiadomości. **Rzeka Odra wezbrała w ostatnim czasie o 3 metry.** Burza szaleje w dalszym ciągu, a orkan pędzi z szybkością 100 kilometrów na godzinę. Dalsze opady deszczu przybierają charakter oberwania chmury **zatopiły całą dolinę Odry. Powódź rozszerza się także w pobliżu granicy polsko-niemieckiej i w pow. Głogowskim.** Sady i łąki i gospodarstwa rolne toną w wodach. Odra pod Głogowem stoi na poziomie 5 metrów, **a niżej położona część miasta Głogowa z tumem jest już zalana.** Pod Ruestern rzeka Schwarzwasser przerwała wszelkie zapory, **zalewając zupełnie linję kolejową wiodącą z Lignicy do Raudten.**

Nie chcą wracać do Rosji Sowieckiej.

Do Cetetea Alba w Rumunji przybyło nielegalnie 20 uchodźców z Ukrainy Sowieckiej. Zgodnie z konwencją opracowaną przez mieszaną sowiecko-rumuńską komisję graniczną, uchodźcy ci winni być oddani w ręce władz sowieckich. Kiedy zjawił się oficer sowiecki, ażeby zabrać ich na stronę rosyjską, odmówili posłuszeństwa mimo, że obiecywano im bezkarność. Oficer odjechał z niczem. Deputowani besarabscy wystosowali telegraficznie prośbę do rządu o uwzględnienie ciężkiego położenia uchodźców.

Strajk górników w Akwizgranie.

W rewirze kopalni węgla w Akwizgranie doszło ostatnio do krwawych zamieszek. **Komuniści, wyzyskując przygnębienie,** spowodowane katastrofą w Alsdorfie, wywołali „dziki“ strajk wśród górników. **Doszło do krwawych starć z policją,** podczass których wielu zostało rannych i poturbowanych; jeden z robotników jest tak ciężko ranny, że prawdopodobnie przypłaci życiem walkę z policją. Władze policyjne obsadziły cały teren kopalń. Do strajku przystąpiło około 50 proc. górników.

Kto znajdował się na parowcu „Baden“?

Według komunikatu towarzystwa okrętowego Hamburg — Ameryka w dniu 4-go b. m. znajdowało się na pokładzie parowca „Baden“ 161 pasażerów, wśród nich obywatele Niemiec, Austrji, Polski, Bułgarji, Litwy, Rumunji, Jugosławji, Czechosłowacji i Rosji. Przedstawicielstwo towarzystwa w Rio de Janeiro donosi, że z pośród pasażerów, którzy wsiedli na pokład w Hamburgu, wskutek ostrzeliwania ciężko rannych zostało 3 obywateli niemieckich, jeden litewski i jeden czechosłowacki.

—×—

Zgon biskupa Pearce przed parlamentem

Podczas uroczystego otwarcia brytyjskiego parlamentu zdarzył się tragiczny epizod. Zanim król i królowa przybyli do Izby lordów, biskup anglikański diecezji Worcester, Ernest Pearce runął na bruk przed gmachem parlamentu i zmarł przed przywiezieniem go do szpitala. Zgon ten wywarł wstrząsające wrażenie.

Obowiązki policji u Eskimosów.

Konnej policji kanadyjskiej przydzielono w ostatnim czasie nowe okręgi w kraju Eskimosów, jeszcze zimniejsze, niż dotychczasowe. Policjanci będą tam delegowani na dwuletnią służbę. Ponieważ Eskimosi poprzednio w okresach głodu nie cofali się nawet przed zabójstwem dzieci, przeto obowiązkiem policji będzie dostarczanie i rozdzielanie środków żywności między głodujących. Policjanci urządzili swe mieszkania na wzór Eskimosów, budując je ze śniegu.

Wielka katastrofa w Sowietach.

Z Moskwy donoszą o olbrzymiej katastrofie na linji kolejowej Rostow — Charbin, między stacjami Hopri i Martynowa. Szkody wyrządzone katastrofe sięgają wielu miljonów. **Ilu ludzi zginęło, dotychczas nie wiadomo.** 17 funkcjonarjuszy kolejowych zostało postawionych przed sąd.

Metody amerykańskich bandytów we Francji.

Na drodze w okolicy Marsylji zamaskowani **bandyci zaatakowali samochód** „Credit-Lyonais“, **wiozący pieniądze.** Po wybiciu szyb strzałami rewolwerowymi bandyci zabrali 50.000 franków i zbiegli.

Zabiła męża

bo milczał przez 5 miesięcy.

W kronikach policyjnych sąsiadującego z N. Jorkiem miasteczka Yonkers zanotowano ostatnio niezwykłą tragedję małżeńską. Mianowicie, niejaka Nellie Kotolez, nie mogąc znieść pięciomiesięcznego milczenia męża, spowodowanego kłótnią małżeńską, rzuciła się na niego z nożem kuchennym w ręce i zadała mu tak silny cios, że zmarł w drodze do szpitala.

Nowoczesne zastosowanie konia trojańskiego.

Jedna z artystek paryskich wyszła zamąż za rzeźbiarza, który jednak po kilku miesiącach pożycia małżeńskiego postanowił się rozwieść. Odrzucona żona nie mogła przeboleć rozstania i oto podczas przeprowadzki męża do innego mieszkania użyła podstępu. Mianowicie tragarz wniósł ją do mieszkania męża w szafie. Mąż rozrzewniony taką wiernością żony, pogodził się z nią i obecnie jest to najszczęśliwsze małżeństwo w Paryżu.

Od Wydawnictwa.

Prosimy P.T. Abonentów o rychłe uiszczenie prenumeraty na miesiąc

LISTOPAD

Równocześnie zwracamy się do wszystkich abonentów zalegających z prenumeratą z gorącem wezwaniem aby zechcieli niezwłocznie zaległości wyrównać.

Literatura, teatr, kino

Choroba filmu polskiego.

Ciągle oglądamy w naszych obrazach bandytów i knajpy!

Kilkakrotnie już pomieszczaliśmy na tem miejscu pesymistyczne uwagi na temat stanu naszej kinematografji. Produkcja nasza, technicznie słaba, niedoskonale rozwinięta, choruje jednak epidemicznie na ponurość treści. **Wszystkie obrazy polskie przedstawiają ciemne strony życia;** zawsze tam musi być jakaś zbrodnia, jakaś afera fałszerska; nieodłącznemi rekwizytami polskiego filmu są knajpy, szumowiny, złodzieje. Wspaniały krajobraz polski nie jest zupełnie wyzyskany w akcji, najwyżej jako rama do przelatującego szwadronu ułanów.

Obecnie znowu stolica nasza jest pod wrażeniem „stuprocentowego“ dźwiękowca p. t. **„Niebezpieczny romans“.** Czytamy krytykę tego filmu w jednym z dzienników warszawskich. Film oparty jest na powieści Struga „Fortuna kasjera Śpiewankiewicza“. Treść: jaskrawość **naturalistyczna,** uwydatniająca zgniliznę życia i ohydę jego szczegółów. **Akcja kryminalno-erotyczna,** przedstawiająca gniazdo złodziejskie wraz z jego elementem przestępczym. Bohater, kasjer kradnie pieniądze w banku, a bohaterka zostaje zabita wyrokiem „dintojry“ złodziejskiej. Jak wyraża się jeden z krytyków, tę nieciekawą ramotę złodziejską **ulegalizowano niestety talentami Bogusława Samborskiego i Betty Amann.**

Pocóż się bawić przez kilka lat zrzędu babraniem w przestępstwie, rozgrzebywaniem ciemnych stron życia, zachłystywaniem się bakterjami szumowin krwi i alkoholu? **Przecież mamy przed sobą cudowny krajobraz, niebo i słońce! Wydobyć wartości ideowe, artystyczne i techniczne filmu!** Skończyć „to o czem się nie mówi“, ten „Kult ciała“, tę „Panią Dulską“, to „Szlakiem hańby“, ten „Niebezpieczny romans“.

Ten „Niebezpieczny romans“ producentów filmowych polskich z publicznością polską otacza nas w opinji zagranicy „Szlakiem hańby“.

Kościół a teatr.

Znakomity francuski kaznodzieja, **biskup Bossuet** potępiał teatr; w owych czasach niebezpieczeństwo moralne idące od sceny, wydało mu się tak wielkie, że chciał widzieć aktorów ekskomunikowanych.

Podając ten fakt, „Vie Catholique“ pisze: „Dzisiaj stanowisko katolików wobec kwestji teatru jest zasadniczo inne, niż za czasów Bossueta; stwierdzono, że instytucja teatru jako taka nie jest czemś złem i że wobec tego należy prowadzić walkę nie z teatrem, lecz o reformę i moralne odrodzenie teatru. Bossuet chciał widzieć aktorów ekskomunikowanych; my dziś cieszymy się szczerze, że również aktorzy przystępują znów do Komunji św.“.

W związku z tem „Vie Catholique“ przypomina pewne fakty, wskazujące na odrodzenie katolickie teatru francuskiego, a więc Katolicką Unję Teatralną, założoną przez M. Brillant (Unja ta wydała książkę ks. Gillet p. t. „Credo artysty“) — Katolickie Stow. Artystów, założone przez J. Le Roy, dzieło A. Reyval z Comedie Francaise p. t. „Kościół a teatr“ i t. p.

K. H. ROSTWOROWSKI O „KRYZYSIE TEATRALNYM“.

Jak już donosiliśmy, teatr miejski w Poznaniu wystawia „Przeprowadzkę“ **K. H. Rostworowskiego.** Świetny dramaturg przyjechał do Poznania w związku z tamtejszą premjerą i wygłosi w auli uniwersytetu odczyt na temat t. zw. kryzysu teatralnego.

P. MORAND O KANDYDATACH DO NAGRODY NOBLA.

Bawiący w Warszawie **P. Morand** został zapytany o szanse pisarzy francuskich przy tegorocznej nagrodzie Nobla. Entuzjastycznie wyraził się o **P. Valerym,** jako najbardziej godnym tego zaszczytu ze współczesnych poetów francuskich. Jako najgodniejszego z prozaików wymienił **P. Claudela,** chlubę katolickiej literatury francuskiej.

Ruch wydawniczy.

JULJUSZ WIT: PLUSKI, Poezje. Kraków. Gebethner, 1930. Drugi tomik poezyj młodego krakowskiego poety, zawierający 23 wiersze, powstałe przeważnie z impresyj i nastrojów miasta.

KALENDARZ „DZWONU NIEDZIELNEGO“ NA ROK 1931. zawiera wiele ciekawych i pięknych utworów powieściowych, wierszy, artykułów treści poważnej, opisowych i historycznych, humor, satyrę, rzeczy ciekawe itd. Treść uzupełniona jest 121 ilustracjami. Cena kalendarza 1.50 zł.

La Spezia.

Z WRAŻEŃ WŁOSKICH (III).

Spezia — największy port wojenny Włoch, jedyne miasto, któremu na początku dodaje się rodzajnik: mówi się bowiem urzędowo La Spezia — odpowiednikiem jej jest francuski **Le Havre.**

W Spezii istnieją właściwie dwa miasta, jedno **cywilne,** drugie **wojskowe.** Cywilne żyje z wojskowego. W tem ostatniem mieście jest siedziba urzędów i magazynów floty wojennej; w mieście cywilnem mieszkają wszyscy ci, którzy mają jakikolwiek związek z marynarką wojenną królestwa Włoch.

MUSEO TECNICO-NAVALE.

Spezia wojskowa jest oddzielona murem od miasta: trzeba mieć specjalne pozwolenie, aby dostać się wgłąb. Ciekawością tej Spezii jest basen portowy, gdzie śpią przyczajone **łodzie podwodne, czarne, lśniące cygara lub smukłe kontrtorpedowce** — oraz **Arsenale i Museo Tecnico-Navale.**

Oglądam to muzeum, największe tego rodzaju we Włoszech. Widać tam olbrzymie zardzewiałe **kotwice** morskich korwet, zdobyte na flocie Tegetthofa. Widać tam cały zbiór **śmiertelnych morskich narzędzi** — od armat i miotaczy bomb, przypominających czasy wojen polsko-szwedzkich a zwłaszcza obronę Częstochowy — aż po

najnowsze pancerne wieże działowe,

szybko zwrotne, odpalające elektrycznie za pociśnięciem kontaktu w pomoście komend artyleryjskich.

SIEĆ LATARNI MORSKICH.

Modele okrętów-drapaczów chmur, pamiętające lata Kolumba, dziwnie kontrastują ze schematami pancerników pierwszej klasy. A oto tam, w tej ciemnej jak noc sali rozłożona jest na ścianie Italja, pokazująca **różnobarwną sieć swoich latarni morskich.** Wybrzeże najeżone światełkami, **zmieniającemi się co pół** sekundy i zamierającemi co półtora sekundy. Wyobraźcie sobie — całe niemal Włochy, oblane morzem, muszą świecić okrętom i ciągle czuwać oczyma tych świateł nad tem, co się dzieje na wodach.

POWIEW BIEGUNA.

Największe wzruszenie ogarnia mnie, kiedy wchodzę do **sali wypraw polarnych.** Oto tu coś jak polska drewniana chałupka wiejska. To przód historycznego okręciku, na którym książę Abruzzów **(Duca degli Abruzzi)** odbył swą wyprawę do bieguna północnego. Wchodzi się po schodkach do tego zabytku; przód statku jest okrągły, jak u wszystkich statków polarnych (aby uniknąć naporu ciśnienia lodów z boku). Oglądam miejsca gdzie spali bohaterowie tej wyprawy; tapczan każdego z nich jest oznaczony kartką. Tak jesteśmy w tym drewnianym napół zgniłem wnętrzu, świadkami odżywającej reminiscencji podbiegunowego bohaterstwa.

Jeszcze inny świeższy dokument. Oto tu zebrano pozostałość **niesławnej wyprawy Nobilego.** Kawałki **czerwonego namiotu,** w którym rozbitkowie z „Italji“ znaleźli na lodzie schronienie zanim uwolnił ich z uścisków polarnej śmierci sowiecki „Krassin“. Obok zdeponowano małe pudełko wielkości płaskiej walizeczki, na którem jest karteczka:

„Radio di Biagi, Spedizione Nobile“.

To pudełko uratowało życie całej załodze „Italji“; na nim niezmordowany radjotelegrafista Biagi nadawał bezustannie swoje **tragiczne „S. O. S.“ po katastrofie sterowca** — aż został usłyszany przez jakiegoś radjoamatora na Syberji, który nadał jego wołaniom rozgłos światowy.

Oglądam się czy nikt się nie patrzy i dotykam (bo nie wolno dotykać!) czerwonego namiotowego płótna i owego cudownego kawałka, gadającego na odległość tysięcy mil. Oto przechodzi we mnie jakieś wzruszenie niezwykłe: **ta płachta, te radjo były wszak pod biegunem** i, dotykając ich, przejmuję w siebie ich tajemnicę i udział w tem nieznanem życiu bieguna! Kilku ludzi zginęło niepowrotnie w tamtych lodach, a przecież nie tak dawno siedzieli tu, pod tem płótnem, śniąc o zdobyciu bieguna! Tu dzięki temu radju — rozbitkowie z „Italji“ zobaczyli furkocący samolot **majora Maddaleny,** a w parę dni później sapiące cielsko pływającej twierdzy stalowej, **„Krassina“!**

PANCERNIK I BYRON.

Przez okna Museo wlewa się na te podniosłe, patetyczne uczucia struga słonecznego południa. Od wizji polarnej wychodzę na podwórze, upstrzone palmami. Z pobliskiego basenu rusza **flotyla kontrtorpedowców** na strzelanie ćwiczebne w okolicę **Monterosso i Vernazzy;** pisałem o tych miejscach: spać w nocy nie dały mi te strzały.

Opuściłem Spezię wojenną, najeżoną wspomnieniami bitew morskich, wypraw żeglarskich i ponurych tragedyj wodnych. Spezia cywilna jednak niema nic ciekawego. Co trzeci człowiek na ulicy to marynarz, co drugi, to jakiś zajęty w urzędach i magazynach floty wojennej lub Arsenału. Jak zwykle, wszędzie tu pełno fryzjerów i napojów ochładzających.

Okolice Spezii **przecudne.** Biorę statek-autobus, statek-tramwaj (jakżeż nazwać ten statek, który kursuje regularnie i jest bardzo tani) i jadę do **Portovenere;** mieszkał tam **Byron.** Jedzie się pół godziny. Po drodze mijamy potężny pancernik pierwszej klasy, który z powodu swego wielkiego tonażu nie może zawinąć do Arsenału i stoi na pełnem morzu, czyli na t. zw. **redzie.** Pancernik wrócił właśnie z Trypolitanji i gromada chłopców, uwieszona u jego boków zawzięcie obmalowuje jego poplamione ściany.

Wracając z Portovenere, widzę ze statku panoramę Spezii. La Spezia jest niewielka. Nie umyła się do wspaniałego amfiteatralnego widoku **Neapolu** albo do lśniącej białości rozłożonej wzdłuż brzegów **Genui.** — La Spezia jest jednak twierdzą morskiej siły Włoch i budzi szacunek u każdego Włocha a zwłaszcza jego wroga — a dla mnie la Spezia chowa w sobie kawałek czerwonego namiotu i radjo Biagiego. **Myśląc o Spezii, myślę o biegunie.**

JALU KUREK.

Sport.

Bilans lekkiej atletyki pań

w roku bieżącym.

Na tegorocznej liście najlepszych wyników kobiecych, niemal w każdej konkurencji znajdujemy nazwiska polskie wśród sześciu najlepszych wyczynów światowych. Jest to objaw bardzo dodatni. Lista wyników przedstawia się następująco:

60 m.: Walasiewiczówna 7.4, Radidean 7,6, Cook i Hitomi po 7,9, Gelius i Walker po 7.8 sek.

100 m.: Cook 11.8, Hitomi i Schurman po 12, **Walasiewiczówna,** Gelius i Lorenz po 12.8, Hiskock po 15.5.

200 m.: Haldstedt 24.8, **Walasiewiczówna,** Lorenz po 25.1, Gelius 25.3, Holtzer, Walker i Lathau po 25.5.

800 m.: Dolinger 2:17, Luun 2:18, Radke 2:19, Christmans i Genztle po 2:22, Lewen 2:24, **Kilosówna 2:27.**

80 m. płotki: Jacobson 12.1, Cornell i Pirch po 12.3, Sundberg i Birkholz po 12.4, **Schabińska, Freiwaldówna** i Haase po 12.6.

Skok wdal: Hitomi 607, **Walasiewiczówna 602,** Cornell 585, Wastern 584, Grieme 576, Heuerman 569, Jacobson 565.

Skok wzwyż: Shiley 161, Notte 159, Giself i Braumiller po 157, Kelly 155.

Rzut kulą: Heublein 13.26, Fleischer 12.99, Windheimer 12.61, Hermann 12.36, Perkaus 12.16, Maich 11.97, **Lewinówna 11.46.**

Rzut dyskiem: Walasiewiczówna 38,99, Fleischer 38.30, Heublein 38.11, Mader 37.65, **Konopacka 37.48,** Blesental 37.34.

Rzut oszczepem: Schuman 42.32, Hargus 40.99, Dietrichsen 40.66, Braumiller 40.27, Kurze 39.01, Hitomi 37.01, **Kobielska 36.24.**

Trójbój: Braumiller 200 p., Hitomi 194, **Konopacka 185, Hulanicka 182,** Svendberg 175, Grieme 167.

Jak widzimy więc na tej zaszczytnej liście znalazły się: Walasiewiczówna, Konopacka, Kilosówna, Schabińska, Kobielska, Hulanicka, Lewinówna i Freiwaldówna. Mogły znaleźć się jeszcze: Jasieńska i Orlowska.

Narciarze zagraniczni na starcie.

Polski Związek Narciarski komunikuje nam nast. terminy zagranicznych zawodów narciarskich w nadchodzącym sezonie:

29 I. — 3 II 1931. Międzynarodowe Zawody Narciarskie **Jugosłowiańskiego** Związku Narciarskiego w Bled-Bohinj.

4 II. — 8 II. 1931. Zawody Narciarskie **Francuskiego** Związku Narc. w Villard de Lans (Isere).

13 II. — 16 II. 1931. Zawody F. I. S. organizowane przez **Niemiecki** Związek Narciarski w Oberhof.

19 II. — 22 II. 1931. Zawody F. I. S. biegi zjazdowe urządza **Angielski** Klub Narciarski w Mürren (Szwajcarja).

29 II. — 1 III. 1931. **Norweski** Związek Narciarski. Bieg płaski na 50 km. odbędzie się 26 II. lub 2 III. 1931.

22 II. — 25 II. 1931. **Czechosłowacki** Związek Narciarski w Illeming.

Polscy narciarze mają wziąć udział w zawodach: jugosłowiańskich, niemieckich, angielskich i czeskich.

NOWE PRZEPISY P. Z. P. N.

Polski Zw. Piłki Nożnej wydał polecenie wszystkim związkom okręgowym, by nie zezwalały na rozgrywanie meczów tym drużynom, w składzie których występują gracze z innych klubów, zgłoszeni do Okręgowego Z. P. N.

Swiatowe rekordy szybkości.

Największą szybkość, jaką kiedykolwiek osiągnął człowiek, jest **przeciętna 575, 540 km. na godzinę** uzyskana przez lotnika Orlebara. Na samochodzie nieszczęśliwy major Segrave rozwinął szybkość **372,480 km.** na godzinę, podczas gdy na motocyklu Henne uzyskał 221.500 km., a na łodzi motorowej Garwood — 172,450 km. na godzinę.

Bez pomocy motoru największą szybkość udało się rozwinąć narciarskiemu mistrzowi Austrji, **Lantschnerowi,** który w biegu zjazdowym poruszał się z chyżością **105,670 km. na godz.** W zawodach kolarskich dystans 500 m. przebył **Mori** w czasie 32.2 sek., podczas gdy tę samą przestrzeń na łodzie pokrył **Thunberg w 42,8 sek.** W biegu pieszym na 100 m. rekord **Tolana** wynosi 10.2 sek., a w pływaniu 100 m. **Weissmüller** ustanowił czas 57.4 sek.

Swietny wynik francuskiego dyskobola.

Podczas zawodów w Poitiers, mistrzowski dyskobol Francji. **Noel** osiągnął świetny wynik w rzucie dyskiem — **51 m. 23 cm.** Jest to nowy rekord Europy, nie wiele gorszy od rekordu światowego Amerykanina Jessupa.

Słuchać i grać!

Międzynarodowa Federacja Piłkarska (F. I. F. A.) zmieniła dotychczasowy przepis gry piłki nożnej w ten sposób, że **gracz nie ma prawa okazywać niezadowolenia z rozstrzygnięć sędziego ani gestem, ani słowem!**

Co słychać w Krakowie.

Kraków, dnia 30-go października 1930.
Czwartek 30: św. Alfonsa.
Piątek 31: św. Wolfganga.
Piątek 31: wschód słońca o godzinie 6.46, zachód o 16.40.

———::§::———

WSPÓLNA ADORACJA PRZEN. SAKRAMENTU DLA KSIĘŻY KRAK. odbędzie się w piątek 31 bm. w kaplicy Seminarjum duchownego pod Zamkiem od godz. 6—7 wieczorem.

WISŁA WZBIERA. Wskutek ostatnich deszczów Wisła pod Krakowem silnie wezbrała, tak, że woda sięga dolnych bulwarów. W razie dalszych deszczów zachodziłaby groźba wylewu.

XI LOSOWANIE OBLIGACYJ 4% POŻYCZKI KONWERSYJNEJ m. Krakowa z roku 1925 odbędzie się w dniu 3-go listopada b. r. o godz. 10 rano w sali posiedzeń Magistratu.

OFICJALNY SPADEK DROŻYZNY. Komisja lokalna dla badania zmian kosztów utrzymania w Krakowie ustaliła na posiedzeniu w dniu 20 bm., że koszta utrzymania rodziny pracowniczej, złożonej z 4 osób w miesiącu sierpniu w porównaniu z lipcem 1930 r. zmniejszyły się o 1 proc., zaś w miesiącu wrześniu w porównaniu z sierpniem 1930 r. zmniejszyły się także o 1 proc.

NA TARG przy ul. Zabłocie w dniu 28 bm. spędzono ogółem 167 koni. Płacono za konie pojazdowe od 300—500 zł., za konie lekkie 200—400 zł., za rzeźne 50—100 zł. Sprzedano na wywóz zagranicę 4 sztuki, na rzeź miejscową 12. Ceny nie uległy zmianie, tendencja zwyżkowa.

ARESZTOWANIE NAŁOGOWEGO ZŁODZIEJA. Dnia 28 bm. w godzinach wieczornych przytrzymany został przez organa IV-go Komisarjatu policji za włóczęgostwo zawodowy złodziej Bogdan Piotr (lat 27). Bogdan w czasie przytrzymania go podał, że nazywa się Władysław Malawski. W czasie rewizji znaleziono przy nim rewolwer, narzędzia do włamania oraz blankiet na paszport zagraniczny.

CZYJ ZEGAREK? W IV Komisarjacie policji przy ul. Grodzkiej złożono znaleziony w wozie tramwajowym Nr 1 złoty zegarek damski. Zegarek odebrać można w Komisarjacie przy ul. Grodzkiej.

———::§::———

ZAWIADOMIENIA I KOMUNIKATY.

„LE VIN DE FRANCE“. P. Labroue, poseł z Bordeaux, będąc w Polsce z misją Rządu Francuskiego, wygłosi odczyt „Le vin de France“ dnia 30 b. m. o godz. 8-mej wieczór, w sali Izby Handlowej przy ul. Długiej 1. — Wstęp wolny.

W uzupełnieniu podanych wczoraj kursów zebrania giełdy zbożowej w Krakowie, podajemy **urzędowe notowania** cen orjentacyjnych, ustalonych w dniu 28 b. m.:

TOW. POLSKO-WŁOSKIE DANTE ALIGHIERI W KRAKOWIE otwiera czytelnię i bibljotekę, które będą czynne w poniedziałki i piątki od godz. 6—8 wieczorem. W piątek 31 b. m. w lokalu Tow. Uniwersytet Jag. II. p. Seminarjum Romanistyczne — będą odbywały się wpisy na kursa języka włoskiego.

Z TOWARZYSTWA MIŁOŚNIKÓW KSIĄŻKI. Dziś we czwartek o godz. 8-mej wieczór odbędzie się w bibljotece Muzeum przemysłowego zebranie członków, na którem rozdane zostaną druki ofiarowane Towarzystwu, poczem odbędzie się pogadanka na tematy aktualne, związane z książką.

———o———

REPERTUAR TEATRU SŁOWACKIEGO.

Czwartek: „Jutro pogoda“ (ostatni pożegnalny występ J. Leszczyńskiego — przedst. popularne — ceny zniżone).
Piątek: „Korjolan“ (premjera).

REPERTUAR TEATRU „BAGATELA“.

Środa: „Wybory w Bagateli“ (2 przedstawienia: o godz. 7.15 i 9.30).
Cwartek: „Wybory w Bagateli“ (2 przedstawienia: o godz. 7.15 i 9.30).
Piątek: „Wybory w Bagateli“ (2 przedstawienia: o godz. 7.15 i 9.30).

REPERTUAR KINOTEATRÓW.

WANDA: „Król Jazzu“. film dźwiękowy.
SZTUKA: „Rewja Hollywoodu“ (film dźwiękowy).
APOLLO: „Pieśniarz Gór“.
CORSO: „Iwonka“ (w gł. roli Jadwiga Smosarska).
NOWOŚCI: Zamknięte.
WARSZAWA: „Tajemnica hotelowa“ (w gł. roli Magda Sonja).
UCIECHA: Król żebraków (w rol. gł. Dennis King i Jeanette Mac Donald (film dźwiękowy).

——X——

OSTATNI WYSTĘP J. LESZCZYŃSKIEGO. W teatrze m. im. J. Słowackiego kończy dzisiaj Jerzy Leszczyński swą krótką gościnę w krotochwili amerykańskiej „Jutro pogoda“. Przedstawienie jest popularne, po cenach zniżonych.

„KORJOLAN“ SZEKSPIRA W TEATRZE MIEJSKIM. Jutro wystawia teatr m. im. J. Słowackiego nader rzadko grywane, potężne dzieło Szekspira „Korjolan“, tragedję niezwykłej indywidualności, pełnej zalet i wad, w zmaganiu z masą, niedorastającą do zrozumienia wielkości przeciwnika. „Korjolan“ przygotowany od dłuższego czasu z wielką starannością przez M. Jednowskiego, ułożony jest na scenę w 14-tu obrazach. Tytułową rolę Cajusa Marcjusza Korjolana kreuje p. W. Nowakowski, jego przeciwnika, wodza Wolsków p. A. Szymański, matkę Korjolana Wolumję p. J. Żmijewska, jego żonę Wirgilję p. A. Klońska. „Korjolan“ grany będzie przez wszystkie dni najbliższe, z wyjątkiem poniedziałku, poświęconego wskutek licznych żądań na popularne przedstawienie „Przeprowadzki“. W sobotę i w niedzielę po południu popularny „Młynarz i jego córka“.

Z TEATRU REWJI BAGATELA. Dziś i codziennie aż do soboty rewja aktualno-polityczna „Wybory w Bagateli“, która zdobyła sobie ogólne uznanie tak w prasie jak i publiczności. W sobotę dnia 1 listopada premjera wielkiej rewji „Cudze chwalicie — swego nie znacie“. Premjera ta będzie miała cały szereg ciekawych inscenizacyj, wiele humoru, który w pierwszym rzędzie będzie reprezentował ulubieniec publiczności krakowskiej, gościnnie występujący, p. Leon Wyrwicz.

———o———

Zebranie Wielkiego Komitetu Wyborczego

KATOLICKIEGO BLOKU LUDOWEGO

w Krakowie odbędzie się w piątek, dnia 31 października o godz. 7 wieczór w sali Domu przy ul. Potockiego L. 11, I. p. Porządek dzienny: instrukcja dla mężów zaufania przy Komisjach obwodowych i wyznaczenie mężów zaufania na poszczególne Komisje obwodowe. Uprasza się zaproszonych o niezawodne przybycie.

Budowa zakładów i domów mieszkalnych

Pod przewodnictwem prezydenta m. Rollego, odbyło się w dniu 28 bm. posiedzenie Sekcji I (gospodarczej) Rady m. Uchwalono sprzedaż gruntów: w Dz. XXII i w pobliżu III-go mostu w Dz. VIII na cele mieszkaniowe, dalej przy ul. Pomorskiej w Dz. XV, pod budowę uniwersytetu robotniczego, a w **Dz. XV przy ul. Sienkiewicza na rzecz Wyższego Studjum Handlowego.**

Sekcja przyjęła do wiadomości zawarcie kontraktu z Bankiem Polskim w sprawie zamiany skrawków gruntu przy ul. Basztowej w Dz. V, przyjęła wnioski w sprawie nabycia gruntu na rozszerzenia targowicy miejskiej w Dz. XIX, wreszcie **zatwierdziło ofertę na budowę II-go m. domu mieszkalnego na Błoniach grzegórzeckich (50 małych mieszkań z przynal.).**

———:0:———

Zamiast wieńców i świateł, ofiary na głodne dzieci

Otrzymaliśmy następującą odezwę: — Zbliża się miesiąc listopad, miesiąc poświęcony czci zmarłych. I któż z nas nie ma już z tamtej strony, drogich sercu osób, któż z nas nie pragnie dać im dowodu pamięci i miłości od śmierci silniejszej? To też w Dzień Zaduszny tysiące świateł zapala się na grobach, tysiące wieńców pokrywa mogiły. Czy jednak ofiarami takiemi sprawiamy radość tym, co w wiekuistą już są wpatrzeni światłość. Czy nie stokroć milszym byłoby dla nich darem, otrzeć łzę sierocie od nędzy i głodu ją uchronić?

Nędza, na przedmieściach głównie, rośnie w przerażający sposób, nasze instytucje miłosierne i społeczne już nie są w stanie jej zapobiec, a wszyscy którzy zajmują się dożywianiem dzieci, czy opuszczonemi niemowlętami, spotykają się z najboleśniejszym, jaki może być, widokiem, spotykają się z głodnemi dziećmi.

Pamiętajmy, że jeżeli drodzy nasi zmarli Boskiej jeszcze nie wypłacili się sprawiedliwości, to nie kwiaty, nie światła ulgę im przyniosą, tylko modlitwy i uczynki miłosierdzia. Ku pamięci więc tych, których straciliśmy, składajmy ofiary na najbardziej opuszczone dzieci. Kwiaty na grobie zwiędną, światła zgasną bez pożytku ani dla zmarłych, ani dla żyjących, a każdy grosz na biednych, nietylko ziemską nędzę osłodzi, lecz może i niebo otworzy duszy cierpiącej.

W Krakowie jest „żłóbek im. Dzieciątka Jezus“, który przygarnia najbardziej opuszczone dzieci; na Kazimierzu i w szkole dla niedorozwiniętych mamy kilkaset dzieci, dzieci nędzarzy, bezrobotnych, dzieci dla których ta odrobina mleka i kawałek chleba tak skąpo z braku funduszy udzielanych stanowi najgłówniejszy nieraz posiłek.

Zamień w tym roku kwiaty i światła na groby składane, na chleb i mleko dla głodnych dzieci. Gorąco proszę ofiary składać w administracji pisma, lub przesłać na ręce Prezesowej „Żłóbka Im. Dzieciątka Jezus“ i sekcji opieki nad opuszczonemi dziećmi, Kraków, Plac Jabłonowskich 4. **Róża Łubieńska.**

Powyższą prośbę polecam gorąco — **Adam Stefan Sapieha,** Ks. Arcybiskup Krakowski.

Centrolew zalegalizował notarjalnie

zakwestjonowane podpisy wyborców.

Pełnomocnik listy Centrolewu do Sejmu na okręg wyborczy Nr 42 (wojew. krakowskie) prof. Korolewicz przybył wczoraj do prezesa okręgu wyborczego Dra Matakiewicza w Podgórzu i przedłożył mu pismo imieniem listy Centrolewu. Pismo to zawiera **legalizację notarjalną zakwestjonowanych przez komisję podpisów 68 wyborców,** którzy wobec notarjusza Kaszyckiego oświadczyli, że oryginalną listę Centrolewu podpisali własnoręcznie, dobrowolnie i świadomie. W piśmie zaprzecza pełnomocnik wiarygodności Dra Żupnika, sądowego grafologa, który stwierdził fałszywość podpisów, a który miał w Wiedniu w sądzie karnym sprawę, co spowodowało dla niego utratę prawa prowadzenia kancelarji adwokackiej. Pełnomocnik wniósł równocześnie o przesłuchanie świadków (notarjusza, urzędniczkę notarjalną, kandydata Wyrobę i t. d.), a nadto o powołanie przez komisję dwóch nowych grafologów, oraz **o powołanie komisji okręgowej Nr 42 na dodatkowe posiedzenie i przedłożenie jej niniejszego wniosku o reasumpcję uchwały z dnia 25 października oraz o uznanie zgłoszonej listy kandydackiej Centrolewu do Sejmu** za ważną. Podobny wniosek przedłożył komisji jej **członek dr. Ringelheim.**

Prezes Matakiewicz po telefonicznem porozumieniu **się z głównym komisarzem wyborczym** w Warszawie Drem Giżyckim **przychylił się do wniosków Centrolewu i zapowiedział zwołanie komisji wyborczej** Nr 42 na piątek **31 bm. godz. 5 pop. w sądzie podgórskim.**

Wypuszczenie na wolność kandydatki do Sejmu z Centrolewu.

Wczoraj po południu wypuszczono z więzień sądu okr. karnego w Krakowie Helenę Januszową na podstawie prośby, wniesionej do sądu apelacyjnego przez jej obrońcę. Sąd apelacyjny w motywach zwolnienia Januszowej podał, że od pierwszego aresztowania jej nic wpłynęło na nią żadne doniesienie. We wtorek 4 listopada odbędzie się przeciw niej rozprawa w sądzie powiatowym w Krakowie. Będzie ona odpowiadała za występek z para**grafu 305 (podburzanie do czynów zakazanych przez ustawę).** Januszowa jest kandydatką do Sejmu z listy Centrolewu (5-te miejsce) z okręgu 41 Kraków-miasto i była dwukrotnie aresztowana za przemówienie przedwyborcze.

Brutalne zajścia w sali Starego Teatru.

Sala Starego Teatru w Krakowie stała się we wtorek widownią przykrych i brutalnych występów młodzieży akademickiej z sanacji. Na zebranie przedwyborcze urządzone przez sanacyjną „Młodzież Demokratyczną“, przybyli prócz sanatorów i zwolennicy opozycji. Sanatorów drażniło zachowanie się młodzieży niezależnej, która nie chciała przyłączyć się do nieartykułowanych krzyków na cześć p. Piłsudskiego, ani stać podczas śpiewu „Pierwszej Brygady“.

Wyrzucili więc brutalnie z sali p. Pillera Jana, stud. filozofji, Pawlaka Alojzego, stud. med. za **okrzyk: „A Zagórski?“** Usunęli również z sali cztery koleżanki. Niektórych studentów nie wpuszczono wogóle do gmachu, zapowiadając im, że będą bici. P. Wisłocki, prezes Związku Kół Naukowych, **pobity został laskami po głowie przy wejściu głównem w czasie legitymowania się.** Studentów, których zmuszono do opuszczenia sali, **oddawali wyprowadzający akademicy w ręce specjalnej bojówki, do dalszego „załatwienia się“.**

O zupełnym zaniku kultury wśród organizatorów wiecu świadczy nast. zdarzenie:

Do p. Tarasiewiczówny stud. U. J. siedzącej w czasie śpiewania „brygady“ przystąpił jakiś łysy osobnik za cwikierem ze znaczkiem związku oficerów rezerwy i w brutalny sposób starał się zmusić ją do powstania. Stającego w jej obronie studenta wydz. rolniczego p. G. wypchnęli wśród szamotań koledzy sanatorzy do pokoju, gdzie znajdował się prof. Krzyżanowski. Tam mimo zwrócenia się p. G. do **prof. Krzyżanowskiego, ten ostatni nie raczył interwenjować,** wobec czego p. G. oddany został w ręce bojówki, która pobiła go do krwi. Pobity został również m. in. prezes Młodzieży Wszechpolskiej p. Jaworski. Na skutek interwencji w sprawie wspomnianych zajść **przybył do gmachu Starego Teatru p. Rektor Załęski.**

Wieść o brutalnem zachowaniu się sanatorów rozeszła się lotem błyskawicy po uniwersytecie. **Największe oburzenie wywołuje fakt, że akademicy sanacyjni nie zawahali się zawrzeć przymierza przeciw swym kolegom z aparatem bojówkarskim** i oddawali swych bezbronnych kolegów w ręce podejrzanych indywiduów z bojówki.

W dniu wczorajszym ukazała się na uniwersytecie ulotka, wydana przez Młodzież Narodową, piętnująca wspomniane zajścia. Równocześnie wywieszono **odezwę Rektora, w której** czytamy, że zarządzone zostało śledztwo, że jednak ze strony **organizatorów zebrania „przekroczono granice koniecznej obrony zebrania i dokonano tej obrony w paru wypadkach w sposób brutalny, bynajmniej nie usprawiedliwiony koniecznością“,** (cytat z odezwy P. Rektora). Przed uniwersytetem zebrało się w południe kilkuset studentów, którzy po krótkiej demonstracji rozeszli się na wezwanie Rektora. (ak.).

Przy zamawianiu pojedynczych egzemplarzy „Głosu Narodu“ należy równocześnie nadesłać 25 gr. za każdy numer dziennika i opłatę pocztową 10 gr od egzemplarza.

Życie gospodarcze.

Zamiast 100 miljonów — tylko 60.

Wstrzymanie kredytów pod zastaw zboża.

W sferach rolniczych wywołało duże zaniepokojenie zastosowane przez Bank Polski. **ograniczenie kredytu rejestrowego pod zastaw zboża.**

Kredyty te **wynosić miały w b. r. 100 milj.** zł., w związku z trudną sytuacją na rynku pieniężnym, Bank Polski wstrzymał dalsze udzielanie tych kredytów.

Do dnia 20 b. m. **wykorzystano** kredytów **rejestrowych na sumę 35 milj. zł.**, kredyty będące w toku załatwienia wyniosą jeszcze **7—12 milj. zł.**, tak, że ogółem w r. b. Bank Polski wypłaci kredytów rejestrowych na sumę **60** do **65 milj. zł.**

Godziny biurowe w urzędach państw.

od 1 listopada.

Z Warszawy donoszą, że urzędowanie w biurach państwowych od 1 listopada b. r. do 31 marca 1931 r. trwać będzie od godz. 8.30 do 15.30, w soboty zaś — do godz. 14.

WAŻNE DLA POSZKODOWANYCH PRZEZ „ZALOŽNI UVERNI USTAV W HRADCI-CRALOVE“.

W roku 1914 popadł w konkurs powyższy bank czeski, którego filja mieściła się w Krakowie przy ul. Wiślnej 3. Przeszło 700 właścicieli książeczek wkładkowych zostało przez to poszkodowanych, gdyż dotychczas nie byli w stanie podjąć swych oszczędności.

Osoby zainteresowane, pragnące zasięgnąć w sprawie tej informacyj, jak postąpić należy celem rewindykowania swych oszczędności, mogą otrzymać **bezinteresowne** pouczenia po podaniu swego adresu i wysokości wkładu w Administracji „Przeglądu Kupieckiego“, Kraków, ul. Grodzka 43 pod „Založni“.

—:o:—

Złoto zdrożeje!

Czarni robotnicy kopalń złota strajkują.

Holenderski „De Telegraaf“ z 24 bm. podaje, że w Afryce Południowej **czarni robotnicy kopalń złota zastrajkowali, żądając podwyższenia dotychczasowego wynagrodzenia, które coprawda było haniebne.** Jeśliby zaś uczyniono zadość ich żądaniom, wówczas złoto musiałoby **znacznie zdrożeć.** Już od dawna bowiem zawartość czystego złota w wydobywanym w Transwalu kruszcu **okazuje się minimalna.** Gdy bowiem przed wojną z jednej tony wydobywano **conajmniej 11.7 gramów czystego złota,** to obecnie wydobywa się **zaledwie 6 gramów.** Konieczną jest przeto **eksploatacja na coraz szerszą skalę, co oczywiście zwiększa koszta.**

Od 1915 r. eksploatacja złota wogóle **poczęła stopniowo spadać.** Na razie Afryka Południowa **wciąż jeszcze dostarcza połowę zdobyczy całej kuli ziemskiej,** Ameryka i Kanada zaś dostarczają tylko po 1/10, a reszta krajów zaledwie 2 do 3 proc. Z powodu zmniejszonej jednak eksploatacji w minach transwalskich dokona się niebawem zapewne zupełna zmiana dotychczasowej sytuacji. Praca bowiem w nowo-odkrytych złożach kalkuluje się taniej, niż w Afryce Południowej, która też ze zgrozą patrzy na tą konkurencję. Liczyć się przeto należy ze zdrożeniem złota.

Radio.

Piątek 31 października.

Kraków (312.8). G. 11.40 Przegląd prasy; 11.58 Sygnał czasu; 12.10 Płyty gramofonowe; 13.10 Komunikat meteorologiczny; 15 Komunikat gospodarczy; 15.50 Lekcja francuskiego; 16.15 Płyty gramofonowe; 17.15 Odczyt z Warszawy; 17.45 Koncert; 18.45 Rozmaitości; 19.10 Giełda rolnicza z Warszawy, oraz notowania krakowskiej giełdy zbożowej; 19.25 Płyty gramofonowe; 19.35 Prasowy Dziennik Radjowy; 20 Pogadanka muzyczna; 20.15 Koncert symfoniczny z Filharmonji Warszawskiej.

Lwów (385.1). G. 12.10 Płyty gramofonowe; 15.50 Lekcja francuskiego; 16.10 Koncert gramofonowy (utwory kameralne); 16.30 Audycja dla chorych; 17 Płyty gramofonowe; 17.15 Odczyt z Warszawy; 17.45 Koncert popołudniowy; 18.15 Prelekcja z cyklu odczytów ministerjalnych; 19 Skrzynka pocztowa techniczna — inż. J. Miński; 19.20 Rozmaitości; 19.40 Lwowska gazeta radjowa;

Warszawa (1411.7). G. 11.40 Przegląd prasy; 12.10 Płyty gramofonowe; 14.36 Przegląd wydawnictw perjodycznych; 15 Komunikat gospodarczy; 15.35 „Kącik krótkofalowy“; 15.50 Lekcja języka francuskiego; 16.15 Płyty gramofonowe; 17.15 „Z psychologji miłośnika fotografji“ (Transmisja na wszystkie stacje polskie); 17.45 Koncert popołudniowy; 18.45 Rozmaitości; 19.10 Giełda rolnicza; 19.25 Płyty gramofonowe; 19.35 Prasowy Dziennik Radjowy; 19.55 Płyty gramofonowe; 20 Pogadanka muzyczna; 20.15 Koncert symfoniczny z Filharmonji Warszawskiej. Wykonawcy: Orkiestra filharmoniczna, G. Fitelberg (dyr.) i M. Rozenthal (fort.).

Katowice (408.7). G. 15.20 Komunikat Polskiego Związku Zrzeszeń Gosp. Woj. Śląskiego i komunikaty T. P.; 16.10 Opowiastki dla dzieci starszych; 18.45 Codzienny odcinek powieściowy; 19.15 Prof. dr K. Simm, docent Un. Jag.: — Ze świata przyrody. — „Z biologji wód słodkich: Niektóre ciekawsze robaki i mięczaki wód słodkich“; 23 Skrzynka pocztowa w języku francuskim. Korespondencje słuchaczy zagranicznych (z Europy, Afryki, Azji i t. d.) omówi dyr. progr. R. K., St. Tymieniecki.

Fuzja Banku Małopolskiego z żydowskim Bankiem Dysk.

Austrjacki Bodencreditanstalt, który, jak wiadomo, finansował Bank Małopolski — wobec grożącego mu całkowitego bankructwa zlikwidował się, a interesa jego objął Oesterr. Credit Anstalt (bank Rotszylda). Ponieważ ta ostatnia instytucja reprezentowana jest w Polsce przez Bank Dyskontowy w Warszawie, więc władze Banku Małopolskiego postanowiły w porozumieniu z Oesterr. Credit Anstalt przeprowadzić fuzję z warszawskim Bankiem Dyskontowym. Nawiasem mówiąc Bank Dyskontowy **jest instytucją nawskróś żydowską.** Prezesem jej jest p. **Halipern,** dyrektorem głównym p. **Askenazy.**

Prezes Banku Małopolskiego znany sanacyjny eksposeł Janusz Radziwiłł, nie widział innego wyjścia z trudnej sytuacji, **jak rozwiązanie banku i przekazanie jego agend żydowskiej instytucji w Warszawie.** Walne zgromadzenie akcjonarjuszy Banku Małopolskiego zwołane zostało na 19 listopada br., a czwarty i piąty punkt tego zebrania obejmuje właśnie sprawę fuzji z żydowskim Bankiem Dyskontowym.

Jest to nowa ilustracja naszych stosunków i zależności instytucyj finansowych od kapitałów żydowskich, które coraz szerszy krąg wpływów w Polsce zagarniają.

—o—

Bank Handlowy likwiduje

dwa oddziały prowincjonalne.

Na ostatniem posiedzeniu rady Banku Handlowego w Warszawie postanowiono **zlikwidować dwa mniejsze oddziały banku — w Płocku i Baranowiczach.**

Bank Handlowy posiada obecnie 16 oddziałów prowincjonalnych (m. i. w Krakowie) oraz dwa miejskie w Warszawie.

Dopływ złota do banku Francji wzrasta

„Information Financiere“ z dnia 25 b. m. wskazuje, iż **dopływ złota do Banku Francji trwa w dalszym ciągu bez przerwy.** Ostatni wykaz Banku Francji z 16 bm. wskazuje, że **w ciągu ostatniego tygodnia rezerwa złota tej instytucji emisyjnej zwiększyła się o 1.019 milj. fr.** Jest to przeważnie złoto niemieckie, które napłynęło do Banku Francji wskutek spłaty francuskich kredytów krótkoterminowych, wycofanych z Niemiec.

W akcjach ruch ospały.

Giełda krakowska z 29 października.

Notowano: 4% pożyczka inwestycyjna 99 zł; Gazy Wschodnie 17 zł; Nafta Krosno 16 gr.

Na rynku **walut** nastrój słabszy przy większem zaofiarowaniu i małym popycie. Dolar 8.91½ do 8.93½ zł; czeki bankowo 8.90¾—8.91 i trzy czwarte zł.

Na rynku **akcyjnym** ruch ospały. Większość papierów oficjanie notowanych przy zupełnem prawie braku zainteresowania. Większych obrotów dokonano jedynie 4% pożyczką inwestycyjną po kursie ustalonym. Na pogiełdziu w większych ilościach robiono Gazami Wschodniemi po kursie słabszym.

OFICJALNA GIEŁDA WALUTOWA.

Warszawa 29 października. Dolary 8.93¼, 8.95¼, 8.91¼. Dewizy: Belgja 124.37, 124.68, 124.66; Budapeszt 156.10, 156.50, 155.70; Holandja 359.30, 360.20, 358.40; Londyn 43.33, 43.44, 43.22; Nowy Jork 8.91, 8.93, 8.89; Paryż 35.00, 35.09, 34.91; Praga 26.45, 26.51, 26.39; Nowy Jork wypłaty telegraficznie 8.92, 8.94, 8.90; Szwajcarja 173.13, 173.56, 172.70; Berlin w obrotach prywatnych 212.50.

GIEŁDA AKCYJNA W WARSZAWIE.

Pożyczki: 4% premjowa pożyczka inwestycyjna 100, 163, 101¼ — 5% pożyczka konwersyjna 49½ — 10% kolejowa 103¾ — 8% Listy Zastawne Banku Gosp. Kraj. 94.

GIEŁDA W ZURYCHU.

Zurych 29 października. Paryż 20.21¼, Londyn 25.02 5/8, Nowy Jork 5.15 1/8, Belgja 71.82½, Włochy 26.96½, Hiszpanja 56¾, Holandja 207.50, Berlin 122.77, Wiedeń 72.61, Praga 15.27¾, Warszawa 57.72½.

Urzędowe notowania cen zboża

na giełdzie krakowskiej.

Pszenica dworska czerwona stand. 28—28.50, biała stand. 27—27.50, targowa stand. 26.50—27, żyto dworskie stand. 19—20.50, targowe stand 18.50—19, owies dworski stand. 22—23, targowy stand. 20—21.50, jęczmień browarniany 26—27, na krupy stand. 20—20.50, kukurudza krajowa 31 do 32, rumuńska 34—35, cinquantino 36—37, groch Wiktorja 44—50, zwykły jadalny 32—38, polny 24—26, fasola cukrowa biała (Jasiek) ręcznie wybierana 110—115, cukrowa biała (Jasiek) 90—106, cukrowa biała okrągła 48—52, biała długa 53—57, biała krótka 45—49, Wachtel 38—42, wyka siewna 28—30, łubin żółty 26—27, niebieski 21—22, siano słodkie nowe 12—13, średnie 10.50—11.50, kwaśne 8.50—9.50, koniczyna pastewna nowa 14—15, słoma długa 6—6.50, prasowana 4.50—5.50, ziemniaki stołowe 5.20—5.50, mąka pszenna okr. Krak. grysik pszenny 59—60, grysikowa 56—58, 45% 55—56.50, 65% 50—51 mąka pszenna z młynów kongresowych grysikowa 55—55.50, — 0000 47—48, mąka żytnia okr. Krak. typowa 34.50—35, mąka żytnia okr. Poznań. typowa 34.50—35, razówka żytnia 28—29, graham pszenny 38—39, otręby żytnie 11—12, pszenne 12.50—13, mąka czerwona 15—16, pęcak fabryczny 33—34, chłopski 32—33, siekanka jęczmienna fabryczna 33—34, chłopska 32—33, kasza jaglana krajowa 52—54, zagraniczna 60—65 zł.

Lista Centrolewu w Lublinie unieważniona.

Warszawa, 29. 10. (Telef. wł.) Z Lublina donoszą, że **okręgowa komisja wyborcza zatwierdziła następujące listy do Sejmu: Nr 1 (BB), Nr 4 (Stron. Narod.), Nr 5 (Bund), Nr 17 (Blok Obrony Praw Narodowości Żyd.), przyczem na tej ostatniej liście skreślono kandydaturę Truskiera.** Unieważniono natomiast listę Nr 7 Centrolewu, Ukr.-Białoruskiego Bloku Wyborczego Nr 11, PPS. Lewicy, Zjednoczenia Chłopów i Robotników, Obrony Gospodarczej i Drobnych Rolników.

Do Senatu zatwierdzono listy Nr 1, 2, 4, 7, 11, 13, natomiast unieważniono listę 17 Lewicy Chłopskiej i 20 Selrobu.

TREVIRANUS ODWIEDZI GDAŃSK.

Warszawa, 29. 10. (Telef. wł.) **Głośny ze swych wystąpień antypolskich min. Treviranus przyjeżdża w najbliższym czasie do Gdańska, gdzie wygłosi kilka przemówień. Na jego cześć będą urządzone manifestacje.**

—§:—

Warszawa, 29. 10. (Telef. wł.) **Został tu skonfiskowany „Wieczór Warszawski“.**

Warszawa 29. 10. (Telef. wł.). Z powodu 100-tnej rocznicy powstania listopadowego, ministerstwo poczt wydało znaczki specjalne wartości 5, 15, 25 i 30 groszy.

Warszawa 29. 10. (Telef. wł.). Poseł Rzplitej w Berlinie p. Knoll przybył służbowo do Warszawy.

Warszawa 29. 10. (Telef. wł.). Z powodu zakończenia rewolucji w Brazylji został cofnięty zakaz imigracji.

Co słychać we Lwowie.

CHCIAŁ SIĘ OTRUĆ.

W czasie środowej rozprawy przeciwko Reiterowi i Szmagale, oskarżonym o napad rabunkowy na Jakóba Połubiaka, konduktora kolejowego, któremu **zrabowali napastnicy 2000 zł.**, oskarżony Reiter napił się na sali sądowej jodyny. W groźnym stanie przewieziono go do szpitala.

ZAMACH SAMOBÓJCZY.

Wczoraj we środę o godz. 11.30 w południe 17-letni Michał Warczewski, syn rzeźnika, targnął się na swe życie. Powiesił się on mianowicie na skoblu drzwi w sieni. Zaalarmowane pogotowie ratunkowe przewiozło desperata do szpitala w ciężkim stanie. Powodem rozpaczliwego kroku ze strony Warczewskiego była okoliczność, że nie został on przyjęty do marynarki wojennej z powodu wadliwej budowy ciała.

Nasi kandydaci w okręgu 42.

(POWIATY: KRAKÓW, MIECHÓW, OLKUSZ, OŚWIĘCIM, CHRZANÓW).

W okręgu nr. 42 wszyscy członkowie i sympatycy Stronn. Narodowego i Chrz. Demokracji głosują na wspólną listę nr. 4. **Listy nr. 19 w tym okręgu niema. Gdyby ktoś oddał w tym okręgu kartkę z nr. 19, toby swój głos zmarnował.** A zatem wszyscy glosują w tym okręgu w dniach 16 i 23 listopada tylko na nr. 4.

Czołowym kandydatem wspólnej listy jest dyr. **Tadeusz Lech** (Str. Nar.). Urodził się w r. 1877. Ukończyl Politechnikę w Warszawie zdobywając stopień inżyniera. następnie po odbyciu studjów pedagogicznych w Warszawie poświęcił się pracy na polu oświatowem. W r. 1916 założył gimnazjum w Miechowie i kierował niem do 15 maja 1930 r., w dniu tym został odsunięty od warsztatu pracy i przewcześnie przeniesiony na emeryturę. Jako wybitny działacz społeczny i gorący patrjota zasługuje dyr. Lech w zupełności na zaufanie.

P. Franciszek Gruszczyński (Ch. D.), rolnik i przemysłowiec, urodził się w r. 1899 we wsi Dobra, gm. Pilica. Do gimnazjum chodził w Częstochowie, następnie studjował na Uniw. Jagiellońskim. Od najmłodszych lat brał udział w patrjotycznych organizacjach oświatowych. Studja akademickie przerywał dwa razy wstępując do armji ochotniczej. W r. 1922 otrzymał absolutorjum na wydziale prawa i administracji. Jest członkiem Zarządu Gł. Związku Młynarzy, radcą Izby Przemysłowo-Handlowej woj. kieleckiego i t. p. Jest dalej współpracownikiem wielu pism katolickich i narodowych Należy pragnąć, by ten zasłużony działacz społeczny zasiadł w Sejmie.

P. Jan Stolarski (Str. Nar.), kupiec, urodził się w r. 1875. Od trzydziestu lat jest prezesem Koła Str. Nar. w Jaworznie. Dalej jest założycielem Banku Spółdzielczego, Kasy Stefczyka. członkiem Rady Powiatowej i t p.

P. Piotr Węgrzynowicz (Ch. D.), majster szewski i właściciel domu w Słomnikach, urodził się w r. 1885. Był członkiem rady miejskiej, ławnikiem sądu. cechmistrzem cechu szewskiego, jest prezesem związku rzemieślników na powiat miechowski i t. p.

P. Wincenty Gawin (Str. Nar.), rolnik ze wsi Rybna. urodził się w r. 1898. Jest sekretarzem kółka rolniczego i ochotniczej straży pożarnej. członkiem rady nadzorczej miejscowej spółdzielni stolarskiej i t. p.

P. Antoni Krzemień (Ch. D.), właściciel domu w Wolbromiu, urodził się w r. 1895. Był sekretarzem cechu szewskiego. kierownikiem stowarzyszenia garbarskiego i t. p. Ostatnio jest kierownikiem Banku Spółdzielczego w Wolbromiu.

Lista Kat. Bloku Lud. w Tarnowie unieważniona.

Otrzymujemy wiadomość, że Okręgowa Komisja Wyborcza na okręg Nr. 45 (Tarnów—Pilno—Dąbrowa—Gorlice—Grybów) unieważniła listę nr. 19 Katol. Bloku Ludowego, na czele której znajdowały się nazwiska red. Matyasika, mec. Cygi z Brzeska, St. Czuchnowskiego z Łużnej w gorlickiem, J. Noska z Ryglic i in.

Komisja uznała tylko jeden arkusz z podpisami, drugi odrzuciła, dlatego, że nie został zszyty z pierwszym. Z 65 podpisów na pierwszym arkuszu **powołany przez Komisję grafolog (!) uznał tylko pięć podpisów za autentyczne** (!), inne zaś za dokonane ręką jednego z owych pięciu podpisujących...

Ponadto komisja uznała 14 podpisów za „nieczytelne“. 10 wyborców nie było na liście wyborców a u 4 znaleziono różnicę lat.

Dla wyjaśnienia dodajemy, że ani w Krakowie ani w Jaśle arkusze nie były zeszyte, (ordynacja wyborcza tego nie wymaga) i mimo to zostały uznane. Do arkusza podpisów w Tarnowie był dołączony arkusz z temi samemi nazwiskami. wypisanemi na maszynie. Co się tyczy stwierdzenia przez grafologa. że 65 podpisów dokonanych zostało przez 5 ludzi, podnieść trzeba, iż większość podpisujących pochodzi z Tarnowa i może każdej chwili zaświadczyć wobec Komisji autentyczność swego podpisu. Wszystkie podpisy były zbierane przy świadkach, i jest ich ponad 100.

Unieważnienie listy Nr. 19 poprzedzone zostało staraniami pełnomocnika listy sanacyjnej i X. Czuja o unieważnienie nazwy listy. Również przeciw nazwie naszej listy w Krakowie wystąpiło Stronnictwo Katol-Ludowe, jednak bez rezultatu.

Przez unieważnienie listy Nr. 19 katoliccy wyborcy okręgu Nr. 45 pozbawieni zostaną możności wykonania swego prawa wyborczego. Jakie to wywrze na nich wrażenie, można przewidzieć. Naturalnie, wzmocni to szanse listy Centrolewu Nr. 7 jako jedynej listy opozycyjnej w tym okręgu ze socjalistą na trzeciem miejscu. Na listę sanacyjną przecież chłopi tych powiatów, którzy listę Nr. 19 wysunęli, głosować absolutnie nie będą.

Przeciw unieważnieniu listy Nr. 19 wniesionym będzie protest do Sądu Najwyższego.

JAK TO BYŁO W ŁODZI?

Unieważnienie listy nr. 4 w Łodzi nastąpiło z tego powodu, że ktoś z członków komisji „przeoczył“ drugi arkusz ze znaczną ilością podpisów, dołączony do listy. Na skutek protestu pełnomocnika listy komisja zebrała się po raz drugi, uznała wszystkie podpisy i zatwierdziła listę nr. 4. W podobny sposób będą, mamy nadzieję, zakończone próby unieważnienia list w niektórych innych okręgach, gdyż generalny komisarz wyborczy p. Giżycki zapowiedział swą interwencję w każdym stwierdzonym wypadku naruszenia ustawy.

Czeki St. Piłsudskiego bez pokrycia.

W jednym z sądów grodzkich w Warszawie figuruje znów na wokandzie nazwisko p. Stanisława Piłsudskiego, oskarżonego o wystawianie czeków bez pokrycia. Sprawa ta przechodziła już szereg terminów sądowych i stale była odraczana. Pozostaje ona w związku z budową gmachu Centrali Telefonów i Telegrafów przy ul. Nowogrodzkiej w Warszawie. P. Piłsudski spraw tych ma kilka. W jednej idzie o czeki bez pokrycia na Bank Związkowy w innej znów pretensje na 11.000 zł. zgłasza stołeczne Tow. Opałowe. Ogólne zainteresowanie budzi kwestja czy i tym razem sprawa p. Piłsudskiego zostanie znowu odroczona.

Czy znowu sprawka U. O. W.?

Lublin, 29. 10. (PAT) W nocy z 28 na 29 bm. między Tomaszowem Lubelskim a Bełżcem na wóz pocztowy, dążący z Tomaszowa Lubelskiego do Bełżca napadło pięciu osobników, którzy zabili furmana Stanisława Hapkę, ciężko zranili pocztyljona Bernarda Ignaciuka, przyczem zrabowali około 13.720 zł. gotówki oraz listy wartościowe. Władze prowadzą energiczny pościg.

Oby tych bandytów wykryto!

Tarnopol, 29. 10. (PAT) „Lwowski Kurjer Poranny“ w numerze 325 z dnia 29 bm., opisując napad na red. Świrskiego, podał, jakoby sprawcami napadu byli dwaj urzędnicy województwa w Tarnopolu: Antoni Przybłocki i Kazimierz Tarczyński. Wobec powyższego urząd wojewódzki stwierdza, że urzędników o wyżej wymienionych nazwiskach, a nawet podobnych na etacie urzędu wojewódzkiego niema. Ze względu na **niezwykły wypadek napadu bandyckiego** organa bezpieczeństwa otrzymały polecenie jak **najenergiczniejszego** przeprowadzenia dochodzeń i **wykrycia** sprawców.

Wylew rzeki na Śląsku.

Katowice, 29. 10. (PAT) Z Rybnika donoszą, że w gminie Moszczenica zagrożonych jest z powodu wylewu potoku Szatkówka 15 domów. Właściciele tych domów przygotowali się do ewakuacji. W gminie Godów ten sam potok Szatkówka wylał na przestrzeni dalszej, 50 domów znajduje się pod wodą. Z części domów zdołano już ewakuować mieszkańców i ich dobytek. Droga powiatowa, przechodząca przez gminę Godów, zalana jest wodą na przestrzeni 500 metrów. Woda dochodzi do wysokości pół metra, miejscami do 1 metra. W gminie Kołkowice rzeka Piotrówka wylała na przestrzeni 250 metrów, przyczem 4 domy zalane są wodą. W gminie Radlin wylała rzeka Sośnica. Zachodzi obawa uszkodzenia mostów na szosie Radlin—Wodzisław oraz podmycia toru kolejowego na tej linji. Pogotowie policyjne, straż pożarna i pogotowie techniczne zostały zorganizowane przez starostę.

Warszawa 29. 10. (Telef. wł.). Sytuacja powodziowa w powiecie bielskim i cieszyńskim jest bez zmiany. w powiecie rybnickim poważna. Poziom rzeki Odry podniósł się o 4 metry. Nad ranem przestały padać deszcze. wobec czego woda po południu zaczęła opadać. Ubiegłej nocy wezbrała Przemsza na pograniczu woj. śląskiego i krakowskiego. podniósłszy się o 1½ m. Na kolonji prez. Mościckiego w Załężu pod Katowicami woda wtargnęła do piwnic i zalała je całkowicie.

———:: § ::———

Aresztowanie b. pos. Płoszajczaka

Poznań. (PAT). **B. poseł Piasta, obecny kandydat na senatora z listy Związku Obrony Praw** i Wolności Ludu, Płoszajczak, **został aresztowany** pod zarzutem zniewolenia i sprzeniewierzenia.

Pogrzeb ofiar katastrofy w Friedrichstahl

Saarbruecken. 28 paźdz. We Friedrichsthal **odbył się dziś pogrzeb** ofiar katastrofy górniczej w szybie Maybach. W uroczystości żałobnej wzięli udział delegaci rządów francuskiego i niemieckiego. przedstawiciele władz okupacyjnych i lokalnych oraz olbrzymie rzesze ludności okolicznej. W kaplicy górniczej obitej kirem i udekorowanej kwiatami odbyło się o godz. 9-tej rano nabożeństwo żałobne celebrowane przez miejscowego proboszcza. Podczas nabożeństwa wzniosłe kazanie wygłosił biskup Trewiru. ks. Bornewasser. Po nabożeństwie przemawiał imieniem rządu francuskiego minister pracy Pernot a w imieniu rządu niemieckiego minister Guerard. Przy dźwiękach marsza żałobnego załadowano trumny na przybrane samochody ciężarowe poczem wyruszył kondukt żałobny w kierunku cmentarza.

Brazylja uspokaja się powoli.

Londyn, 29 października. Z Rio de Janeiro **donoszą, że zwycięski przywódca** powstańców **w dziewięciu stanach północnych kapitan Juarez Tavore przyjechał dziś do Rio de Janeiro. Wyraził on swoją zgodę aby tymczasową prezydenturę objął przywódca rewolucji w stanach południowych dr. Getulio Vargas.** W stolicy **Brazylji panuje zupełny spokój.** Zjechali tam wszyscy przywódcy powstania **z wyjątkiem** Vargasa. **Teraz dopiero wiadomo, że podczas** walk **prowadzonych w pobliżu przyczółka mostowego pod Sengues między 15 a 20 bm.** zginęło ponad tysiąc ludzi armji rządowej. **Ostra cenzura nie dopuściła wcześniej do ogłoszenia tej ciężkiej porażki wojsk rządowych.**

———:: § ::———

Co było przyczyną katastrofy „R. 101“?

Londyn, 29 października. Na wczorajszem posiedzeniu komisji śledczej badającej przyczynę katastrofy sterowca angielskiego oświadczył prokurator generalny sir William Jowilt, że ciężar motorów sterowca był o wiele większy **od przepisanego. Zamiast 9 tonn motory ważyły bowiem 17 ton.** Wyraził on również przypuszczenie, iż w budowie sterowca mogły zajść niedokładności ze względu **na pośpiech,** z jakim prowadzono budowę. Mianowicie ubiegłej zimy wyraził się minister lotnictwa Thomson, że sterowiec musi być wykończony do września. Thomson zamierzał bowiem na sterowcu odbyć podróż propagandową do Indyj i zpowrotem podczas obrad konferencji brytyjskiej w Londynie, aby premjerów dominjalnych przekonać do zaprowadzenia linij komunikacyjnych między poszczególnemi dominiami.

Święto narodowe Czechosłowacji

Praga (PAT). Uroczystości święta narodowego Czechosłowacji obchodzone były w części urzędowej zgodnie z tradycją, z tą jedyną różnicą, że po raz pierwszy premjer Udržal w myśl konstytucji reprezentował nieobecnego prezydenta Masaryka. Jak wiadomo **prezydent Masaryk musiał opóźnić swój powrót do Pragi ze Słowaczyzny z powodu choroby.** W imieniu korpusu dyplomatycznego życzenia pomyślności i szczęścia dla Czechosłowacji złożył nuncjusz papieski. Następnie składali życzenia przewodniczący obu izb i przedstawiciele armji. Wszyscy do życzeń dołączali specjalne życzenia zdrowia dla prezydenta Masaryka. Ceremonja na Zamku Hradczyńskim została zakończona defiladą garnizonu praskiego przed ministrem obrony narodowej, attaches wojskowym państw zagranicznych i generalicji

Otwarcie parlamentu bułgarskiego.

Sofja. 29 paźdz. (PAT.) Prezes Rady Ministrów **Ljapczew** otworzył 4-tą sesję zwyczajną parlamentu. Premjer odczytał orędzie królewskie. które zaznacza. że akcja rządu w kierunku osiedlania uchodźców i odbudowania okolic, dotkniętych katastrofą trzęsienia ziemi zbliża się do pomyślnego końca. Ludność rolnicza. dotknięta zniżką cen zboża. wynikającą z kryzysu ogólno-światowego. otrzyma pomoc ze strony rządu. Nawiązując do zaślubin królewskich, orędzie wyraża podziękowanie króla i królowej za dowody sympatji. jakie złożył naród przy tej okazji.

Po odczytaniu orędzia. izba uchwaliła odroczenie obrad do dnia 11 listopada. aby umożliwić deputowanym wzięcia udziału w uroczystem przyjęciu pary królewskiej. oraz w wyborach do rad generalnych. mających się odbyć dnia 9 listopada.

Rocznica „marszu na Rzym“.

Rzym. 29 paźdz. (PAT.) W rocznicę marszu **na Rzym, wszędzie urządzane były** pochody **i manifestacje, przy udziale wielkich tłumów ludności, wydających okrzyki** na cześć Mussoliniego **i ustroju faszystowskiego.** Mussolini **w otoczeniu przedtawicieli władz dokonał wczoraj inauguracji wielkiego garażu ministerstwa spraw wewnętrznych i zwiedził liczne prace archeologiczne w stolicy oglądając cenne wykopaliska. Wieczorem miasto było wspaniale iluminowane, a liczne orkiestry grały hymny patrjotyczne.**

KATASTROFA KOLEJOWA WE FRANCJI.

Bordeaux, 29. 10. (PAT). Ekspress Genewa Bordeaux wykoleil się dzisiaj o godz. 4tej rano w odległości 25 klm. od Periguena. Cztery osoby, wśród nich maszynista i palacz, zginęły; wiele osób odniosło rany. Przyczyna katastrofy nie jest znana.

Krwawe demonstracje w Indjach.

Londyn, 29 października. **W Kalkucie dokonano wczoraj nowego zamachu bombowego na mieszkanie inspektora policji angielskiej Robertsona. Bomba wybuchła i uszkodziła poważnie budynek. Z ludzi nikt nie odniósł ran. W pobliżu Ghaudausi doszło wczoraj podczas demonstracji do walki z policją. Demonstranci obrzucili policję gradem kamieni, w następstwie czego policja użyła broni palnej, raniąc ciężko trzech demonstrantów. Trzech policjantów zostało ciężko i 9 lżej rannych. Dokonano licznych aresztowań.**

Burza wstrzymała okręt króla bułgarskiego.

Wiedeń. 29 paźdz. (PAT.) Dzienniki wiedeńskie donoszą z Aten, że **gwałtowna burza zmusiła wczoraj okręt, wiozący króla Borysa wraz z jego małżonką, udających się do Bułgarji, szukać schronienia w jednym z portów pewnej greckiej wyspy. Z Sofji donoszą, że z powodu opóźnienia przyjazdu młodej pary królewskiej, panuje tam zaniepokojenie.**

Socjalistyczna frakcja Sobranja zgłosiła interpelację zapytującą, czy jest rzeczą prawdopodobną, że także i następca tronu będzie wychowany w wierze katolickiej. Frakcja socjalistyczna ponadto zapytuje, czy małżeństwo króla Borysa nie spowoduje nowego kursu w bułgarskiej polityce zagranicznej.

NEKROLOGJA.

Ś. P. KS. DZIEKAN JAN DAGNAN.

Dnia 27 bm. odbył się pogrzeb w Piwnicznej ś. p. Ks. Jana Dagnana, dziekana i proboszcza tamtejszej parafji. Zmarły pochodził ze znanej mieszczańskiej rodziny z Tarnowa, — był przez 38 lat proboszczem w Piwnicznej, członkiem tamtejszej Rady miejskiej, założycielem kasy Raifeisena. domu ludowego. członkiem Rady szkolnej. — nieocenionym duchownym i katechetą całej parafji. — Wzięły udział w pogrzebie tłumy tamtejszej i okolicznej ludności. której był opiekunem i dobrodziejem. Licznie zebrana inteligencja. przedstawiciele władzy duchownej. starosta z Nowego Sącza, inspektor szkolny, księża z Tarnowa i okolicy a nawet z Czechosłowacji. koledzy. krewni, znajomi miejscowa straż pożarna, policja państwowa. młodzież szkolna z nauczycielstwem, delegacje z okolicznych wsi itd., odprowadzili zwłoki Zmarłego w pochodzie przez Rynek z wieńcami, po uroczystej Mszy św. żałobnej na tamtejszy cmentarz. W uznaniu Jego pracy prawie w każdej dziedzinie i w dowód czci dla zasłużonego kapłana. Rada miejska w Piwnicznej mianowała go honorowym obywatelem a wystawiony przez niego dom ludowy nazwała jego imieniem. — R. i. p.

ARTUR MILLS. 19

Szafirowy pająk.

Autoryzowany przekład z angielskiego.

Ninon pomyślała, że przedmiotem jego dumań musiała być polityka. Traktował ją tak uprzejmie, że zapomniała o urazie z powodu intryg Anglji przeciwko jej ukochanej ojczyźnie. Ostatecznie był niejako żołnierzem i musiał czynić, co mu kazano. I zresztą Chińczyk mógł przeszarżować. Wszak ludzie Wschodu słyną z kłamstwa. Widząc, że Denis nie okazuje ochoty do rozmowy, powróciła do książki.

Tymczasem rzeźbiarz zobaczył zdaleka pierwszego oficera i postanowił z nim pogadać. Wiedział, że służył na okrętach, kursujących tym szlakiem przeszło od dziesięciu lat i że studjował zwyczaje krajowców. Nie było wykluczone, że mógł również wiedzieć dużo o tangach i ich potędze. Wizyta Nygugena, list anonimowy i depesza iskrowa mogły nie mieć groźnego znaczenia, ale pająk w Port Saidzie dawał do myślenia i wskazywał na sprawną organizację.

— Czy pani pozwoli, że opuszczę ją na chwilkę? — zapytał Ninon. — Chciałbym pomówić z pierwszym oficerem.

— Proszę — rzekła uprzejmie.

Denis podszedł do oficera i zaprosił go do palarni na małe picie. Gdy postawiono przed nimi dwie wysokie szklanki lekkiego francuskiego piwa, przystąpił do rzeczy. Naturalnie, uczynił to w sposób dyplomatyczny, nie zdradzając się z niczem.

— Pan zna Indochiny — rzekł. — Możeby pan był łaskaw powiedzieć mi, jakie tam są stosunki z robotnikami.

— Zależy od tego, jak się ich traktuje — odparł oficer. — Ja osobiście miałem do czynienia tylko z robotnikami portowymi i marynarzami, ale zawsze byłem z nich zadowolony.

— Ja będę miał pod sobą budowniczych, dekoratorów, rzeźbiarzy drzewnych i t. p.

— Więc pan nie ograniczy się do pracy nad samym bożkiem?

Denis skinął głową.

— Powierzono mi ogólny nadzór nad pracami dekoracyjnemi w świątyni.

— W takim razie, naturalnie, będzie się pan stykał z mnóstwem ludzi.

— Czy oni mają jakie związki zawodowe, tak jak my w Europie?

— Owszem, mają, ale coś daleko gorszego. Ich związki nazywają się tangi.

— Słyszałem coś o tych tangach — rzekł zdawkowo Denis. — Na czem właściwie polega ich organizacja?

— O tem, my, Europejczycy, nie wiemy. Mogę panu powiedzieć tylko to, co wiem. Tang — w północnych Chinach hong — jest to rodzaj tajnego stowarzyszenia, najpotężniejszego na całym świecie. Ma ono zazwyczaj charakter przemysłowy. Tak naprzykład wszyscy robotnicy pracujący przy jednej świątyni, należą do jednego tangu. Czasami jednak wchodzi w grę polityka, albo i jedno i drugie. Dyscyplina — okropna. Jeżeli rada tangu wyda rozkaz członkowi, musi on go wykonać pod karą śmierci. Dam panu przykład. Służyłem raz pod kapitanem ze starej szkoły „wilków morskich“. Pewnego razu, rozgniewany na swego boy'a, wyrzucił go przez burtę. Nieszczęśliwy utonął, a kapitan dostał wezwanie od jego tangu, aby zapłacił odszkodowanie. Odmówił. Tang dał mu trzy miesiące czasu do namysłu, grożąc, że jeśli nie posłucha, zostanie ukarany śmiercią. I tak się stało.

— Pewnie zakłuto go nożem w kawiarni?

— Nie, przejechał go na głównej ulicy Sajgonu luksusowy samochód.

— Ależ to mógł być wypadek?

— Pozornie. Ale o to właśnie chodziło. Nie ma pan pojęcia, jakie oni mają szatańsko przebiegłe sposoby. Ja wiem z całą pewnością, że to nie był wypadek. — Pierwszy oficer pochylił się nad stołem. — Samochodem jechał Chińczyk, jeden z najbogatszych kupców w Cholonie, mało powiedzieć miljoner. Zebrałem o nim informacje i dowiedziałem się, że przybył w swoim czasie do Sajgonu jako chłopiec okrętowy. Rozumie pan?

— Niebardzo.

— Otóż jako chłopiec okrętowy chiński miljoner był według wszelkiego prawdopodobieństwa członkiem tego samego tangu, co chłopiec, utopiony przez kapitana i potem dostał rozkaz. Gdyż trzeba panu wiedzieć, że członek tangu pozostaje nim przez całe życie, niezależnie od tego, czem zostanie i dokąd się przeniesie.

— Więc tang może rozkazywać wszystkim swoim członkom?

— Tak. Chiński miljoner otrzymał niewątpliwie rozkaz zabicia kapitana. Przejechał go więc samochodem. Naturalnie niczego mu nie dowiedziono.

— Z tego wynika, że niebezpiecznie jest zadrzeć z tangiem.

— No, chyba! — Pierwszy oficer skinął głową. — Jabym z nimi nic zaczynał.

— Dziękuję panu — rzekł Moore. — Dowiedziałem się interesujących rzeczy.

Powiedział mu dobranoc i zaczął szukać Ninon. Ale dziewczyna znikła. Widocznie poszła spać. Nabił więc fajkę, usiadł i pogrążył się w zadumie.

Teraz wiedział. Nie chciało mu się wierzyć, że jeszcze przed trzema tygodniami nie miał żadnego wroga i żył szczęśliwie pracą i sławą. Po rozmowie z oficerem postanowił zatrzymać wszystko dla siebie. Nie było sensu straszyć Julji. On sam czuł głęboki niepokój.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Wydawca za „Głos Narodu“ Ska z ogr. odpow. K. Holeksa. Redaktor naczelny Jan Matyasik. Redaktor odpowiedz. Dr. Józef Warchałowski. Drukarnia „Głosu Narodu“ pod zarz. R. Ferka.